

Zwiększamy produkcję trzody chlewnej

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników kontraktujących trzodę chlewną na rok 1952

WARSZAWA (PAP) W CELU STWORZENIA KORZYSTNYCH WARUNKÓW DLA ROZWOJU PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ, PREZYDIUM RZĄDU POWZIĘŁO W DNIU 22 LISTOPADA BR. UCHWAŁĘ W SPRAWIE DODATKOWEJ POMOCY HODOWLANEJ.

Zobowiązania hodowlane podejmują spółdzielnie

WARSZAWA (PAP). W trosce o szybki, szybki rozwój gospodarstw zespołowych, o wzrost ich dochodów, a tym samym i dochodu spółdzielców za dniówki obrachunkowe, członkowie spółdzielni planują intensywnie rozwijać zespołową hodowlę, podejmując specjalne zobowiązania na rok przyszły. Z inicjatywą tych zobowiązań, opartych o wytyczne uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych, wystąpiła spółdzielnia w Żurawiu w woj. bydgoskim. Inicjatywa ta znajduje coraz szerszy odzew wśród spółdzielców w różnych województwach.

Prezydium Rządu wydzieliło dodatkową pomoc w postaci paszy i węgla, a także środków pieniężnych w charakterze pomocy hodowlanej dla gospodarstw, kontraktujących trzodę chlewną.

Z dodatkowej pomocy hodowlanej korzystają gospodarstwa rolne, które:

- już zakontraktowały lub zakontraktują dostawę trzody chlewnej na rok 1952;
 - dostarczą w grudniu br. tuczniaki w ramach kontraktów zawartych na listopad i grudzień 1951 r.;
 - dostarczą przedterminowo w grudniu zakontraktowane sztuki trzody chlewnej w ramach zawartych kontraktów na styczeń 1952 r.
- Wszystkim tym gospodarstwom rolnym, niezależnie od ich wielkości lub rozmiaru hodowli, umożliwi się na-

bycie jako pomocy hodowlanej 100 kg paszy treściwej i 300 kg węgla od każdej sztuki trzody chlewnej zakontraktowanej i dostarczonej zgodnie z warunkami i terminem dostawy.

Pomoc hodowlana może być udzielana w postaci zaliczki już w chwili podpisania umowy kontraktacyjnej. Kontraktujący przy podpisaniu umowy może — na swoje żądanie otrzymać jako zaliczkę: 100 kg węgla i 50 (Ciąg dalszy na str. 2)

Przebieg orok zimowych

WARSZAWA (PAP). Korzystając ze sprzyjających dla rolnictwa warunków atmosferycznych, rolnicy pracują intensywnie przy orkach zimowych. W sprawnym i szybkim wykonywaniu orok przodują chłopcy województw: lubelskiego, krakowskiego i katowickiego. Stosunkowo najłatwiej wykonywane są orki zimowe w woj. szczecińskim, koszalińskim i wrocławskim.

Nie wszędzie jednak orki zimowe przebiegają sprawnie. W woj. poznańskim np. obok powiatów Kępno i Krotoszyn, gdzie chłopcy zakończą orki w ciągu kilku dni, są takie powiaty jak Turek, Wągrowiec i Wolsztyn, gdzie prace te wykonano za ledwie na połowie obszaru przeznaczonych pod zasiewy roli jarych.

Pierwsze samochody M-20 „Warszawa” zdały doskonale egzamin techniczny

WARSZAWA (PAP). Pierwsze polskie samochody osobowe M-20 „Warszawa” przebieły pomyślnie próby techniczne w terenie.

Jest to sukces Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu uruchomionej dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który przekazał nam swe obywatelskie doświadczenia i niezrównane osiągnięcia techniczne, dostarczając pełnego wyposażenia fabryki i udzielając licencji fabryki samochodów im. Mołotowa (typu „Pobieda”).

Do Warszawy powróciły z 10-dniowej próbnej jazdy 4 pierwsze polskie samochody osobowe M-20 „Warszawa”. Trasa długości 2000 km obejmowała tereny płaskie i górskie. Samochody przejechały całą trasę bez defektu, wykazując wysoki poziom sprawności silnika i wszystkich urządzeń.

W próbach wzięła udział ekipa inżynierów i techników FSO pod kierunkiem inż. Karola Pioniera, która będzie przeprowadzać kontrolę techniczną wszystkich wypuszczonych przez fabrykę wozów.

Jedną z poważnych zalet samochodu M-20 „Warszawa” — jak wykazał próbny rajd — jest łatwy start wozu przy zimnym silniku.

Kontrolę zużycia benzyny „Warszawa” przeszła doskonale. Wóz zużywał średnio na całej trasie 12,8 litra benzyny na 100 km, a na terenach górskich do 13,5 litra. Jest to stosunkowo małe zużycie benzyny przy wozie tego typu.

Pierwsze wozy M-20 „Warszawa” cieszyły się na polskich szosach niezwykłym zainteresowaniem. W miejscach postoju obiegane były przez tłumy mieszkańców,

którzy z radością witali M-20 „Warszawa” — symbol braterskiej współpracy narodu radzieckiego i polskiego.

Oredzie Pokoju

III Wszeczwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju do wszystkich bojowników o pokój na całym świecie

MOSKWA (PAP). III Wszeczwiązkowa Konferencja Obróńców Pokoju uchwaliła następujące oredzie do wszystkich uczestników ruchu w obronie pokoju we wszystkich krajach:

My, przedstawiciele wszystkich narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zgromadzeni na III konferencji obrońców pokoju w Moskwie, gorąco pozdrawiamy uczestników wielkiego ruchu w obronie pokoju poza granicami naszej ojczyzny.

Rosną i krzepną nieustannie z dniem każdym siły obozu pokoju. Do szeregów aktywnych obrońców pokoju wstępują wszyscy uczciwi ludzie bez względu

Amerykane zwalniają zbrodniarzy hitlerowskich

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja DPA, dowódca wojsk amerykańskich w Europie Zachodniej gen. Handy ogłosił amnestię dla dalszych 45 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, uwięzionych w twierdzy Landsberg.

na przynależność socjalną, polityczną czy religijną, uświadamiając sobie realną groźbę nowej wojny światowej.

Ruch obrońców pokoju przekształcił się w największy ruch narodów współczesnej epoki. Wymownym tego świadectwem jest bezsporny sukces dwóch niebawymych w historii ludzkości plebiscytów międzynarodowych — kampanii zbierania podpisów pod sztokholmskim apelem o zakaz broni atomowej, który podpisało ponad 500 milionów osób, oraz odbywającej się obecnie kampanii zbierania podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który to apel podpisany już został przez około 600 milionów osób. Ludzie radzieccy walczą uporczywie o pokój, ponieważ uważają agresywną wojnę za najcięższą zbrodnię wobec ludzkości, za największe nieszczęście dla prostych ludzi świata.

117 z górą milionów obywateli radzieckich podpisując apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju oświadczyło, że pragnie żyć w pokoju i przyjaźni z narodami USA, Anglii, Francji i wszystkich innych krajów świata.

Dumni jesteśmy, że nasz kraj jest niezawodną ostoją pokoju, że walka o pokój i suwerenność narodów stanowi główne treści polityki zagranicznej państwa radzieckiego.

W Związku Radzieckim, w myśl ustawy o obronie pokoju uchwalonej przez Radę Najwyższą ZSRR w marcu 1951 r. propaganda wojenna traktowana jest jako ciężkie przestępstwo kryminalne.

Naród radziecki gorąco aprobuje i jednomyślnie popiera pokojową politykę z graniczną rządu radzieckiego, który niejednokrotnie oświadczał, że uważa za

Chiny Ludowe i NRD zawarły umowę kulturalną

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu rady ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wiceprzewodniczący komitetu dla spraw sztuki — Rentmeister złożył sprawozdanie na temat zawartej w Pekinie umowy kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Centralny Dom Dziecka



W najbliższych dniach zostanie uruchomiony w Warszawie Centralny Dom Dziecka. Na zdjęciu. Pracownicy CDD wprowadzają nowiutkie, błyszczące świeżym lakierem wózki dziecięce. (Fot. CAF)

Imię Stalina napawa setki milionów ludzi niezachwianą pewnością że pokój zwycięży wojnę

MOSKWA (PAP). Uczestnicy III Wszeczwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju wystosowali następujący list powitany do Wielkiego Wodza mas pracujących Józefa Stalina:

Drogi Józefie Wissarionowiczu! My, przedstawiciele robotników, kolchoźników, inżynierów, uczonych, pisarzy, pracowników sztuki oraz innych grup inteligencji radzieckiej — delegaci na III Wszeczwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju, dając wyraz uczuciom narodu radzieckiego, który nas wybrał, kierujemy do Was, Wielkiego Wodza i nauczyciela mas pracujących, Chorażego Pokoju, słowa głębokiej miłości i płomiennie pozdrowienia.

Masy pracujące naszej Ojczyzny, wybierając nas jako delegatów na konferencję, nakazały nam, ażebyśmy potwierdzili ponownie w obliczu całego świata niezłomną wolę narodów Związku Radzieckiego nieustannej, konsekwentnej walki o pokój i przyjaźń między narodami przeciwko nikczemnym knoowaniom podżegaczy wojennych.

Kierując się Waszymi słowami, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, je-

żeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca” — ponad 117 milionów ludzi radzieckich dołączyło swe podpisy do setek milionów podpisów zagranicznych przyjaźni i pokoju pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Składając swój podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju każdy człowiek radziecki umacniał go zacięgnięciem zobowiązania wobec Ojczyzny i wobec Was, Towarzyszu Stalin, że będzie pracował jeszcze uporczywiej i owocniej na froncie budownictwa komunizmu, pamiętając, że każdy sukces na polu pokojowej pracy — twórczej jest najbardziej ważkim wkładem naszego kraju — niezłomnej twierdzy pokoju — w dzieło walki narodów o pokój.

Stalinowska pokojowa polityka zagraniczna rządu radzieckiego, oparta na wzrastającej potędze ekonomicznej i na niezłomnej jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, przeciwstawia się zbrojeckiej agresywnej polityce podżegaczy wojennych, prowodyrów bloku północno-atlantycznego. Rząd radziecki czyni wszystko, ażeby zacieśniać stosunki ekonomiczne i kulturalne między narodami. Imperialiści amerykańsko-angielscy, wzniecając nienawiść i podejrzenia, starają się odgradzić Związek Radziecki, Chiny Ludowe i kraje demokracji ludowej od całego pozostałego świata żelaznym murem blokady ekonomicznej, kłamstw i oszczerstw. Ich obłudnym, cynicznym zapewnieniem o wierności sprawie wolności, demokracji i pokoju zadają kłam ich krwawe czyny w Korei, w krajach Bliskiego Wschodu i w innych częściach świata.

Coraz to nowe setki tysięcy i miliony ludzi dołączają się codziennie w wszystkich krajach świata do szeregów niezłomnego światowego frontu walki o pokój. Dla wszystkich uczciwych ludzi nasza Wielka Ojczyzna — Związek Radziecki — jest źródłem przekonania, że sprawa pokoju zwycięży.

Dla setek milionów ludzi we wszystkich częściach świata Wasze imię, Towarzyszu Stalin, stanowi sztandar zwycięskiej walki o pokój, jednoczącej wysiłki całej postępowej ludzkości. Z imieniem Stalina w sercu, pomnażając swe zwycięstwa na polu pokojowej pracy twórczej, ludzie radzieccy, wraz z wszystkimi producentami, postępowymi siłami ludzkości, walczą konsekwentnie i niezachwianie o pokój przeciwko nikczemnym knoowaniom podżegaczy wojennych. Imię Stalina napawa serca setek milionów ludzi kuli ziemskiej niezachwianą pewnością, że siły pokoju zatriumfują nad czarnymi siłami podżegaczy wojennych, że pokój zwycięży wojnę.

Niech żyje niezwyciężona światowa armia bojowników o pokój! Niech żyje nasza potężna ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezłomna twierdza pokoju! Niech żyje Wielki Choraży Pokoju — Towarzyszu Stalin!

Milion choinek na święta

WARSZAWA (PAP) Od 5 grudnia br. rozpocznie się w całym kraju detaliczna sprzedaż choinek. W bież. roku centrala „Las” rzuci na rynek 1 milion 25 tys. choinek. Rozprowadzaniem ich w większych miastach zajmować się będą placówki Miejskiego Handlu Detalicznego i spółdzielnie spożywców, w mniejszych — gminne spółdzielnie „Samopomoc Chlopska”. Sprzedaż choinek odbywać się będzie na specjalnie wyznaczonych placach. Ceny choinek w sprzedaży detalicznej wynosić będą: choinki do 1 m wysokości — 5 zł za 1 szt., od 1 do 2 m — 8 zł za szt. oraz od 2 do 3,5 m — 12 zł za sztukę.

Choinki specjalne, tzw. świetlicowe, do wysokości 12 metrów w cenie 37,5 zł za sztukę, będzie można nabyć tylko za zapotrzebowaniem złożonym w MHD lub Spółdzielni Spożywców. W związku z tym instytucje, urzędy i zakłady pracy winny składać indywidualne zapotrzebowania na choinki świetlicowe do dyrekcji MHD lub Spółdzielni Spożywców.

Ciężka sytuacja w dorzeczu Padu Miasto Adria ewakuowane

RZYM (PAP) Sytuacja w dolinie Padu, nawiedzonej ostatnio katastrofalną powodzią, jest nadal bardzo ciężka. Wprawdzie nastąpił ostatnio spadek poziomu rzeki, który zbliża

się już do normy, ale wskutek przerwania tam nadbrzeżnych, woda przez dostaje się wciąż na przyległą nizinę. Większa część zalanego obszaru przekształca się w błota i jezioro. Odprowadzenie, stojącej wody wymaga rozległych robót. Dotychczas jednak władze nie uczyniły nic w tym kierunku. Zajęte są one wciąż jeszcze przewożeniem i rozmieszczaniem uchodźców, których liczba, według oficjalnych danych, wynosi 150 tysięcy osób.

Liczba ta obejmuje tylko tych powoźdian którzy uzyskali środki transportu lub pomoc ze strony władz. Tysiące uchodźców pozostawiono bez żadnej pomocy.

Zakończyła się ewakuacja miasta Adria, gdzie według informacji prasy zdarzyły się wypadki zachorowań na tyfus.

W 25 rocznicę historycznego przemówienia J. Stalina

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnyj Flot” zamieścił artykuł poświęcony 25 rocznicy przemówienia Stalina „O perspektywach rewolucji w Chinach”. W przemówieniu tym — podkreśla dziennik — Stalin dokonał genialnej analizy rewolucji chińskiej 1925 — 1927, która wybuchła pod wpływem zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Stalin określił charakter tej rewolucji, jej siły napędowe i wskazał na jej perspektywy rozwojowe.

122 powiatów wykonało w 80 procentach roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP) W dniu 29 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża osiągnęli chłopcy z województw lubelskiego, rzeszowskiego, koszalińskiego i olsztyńskiego.

Granice 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyły w dniu 29 bm. dalsze 3 powiaty, a mianowicie: Bartoszyce, w woj. olsztyńskim, Wolim w woj. szczecińskim oraz pow. Opole. Łączna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania roczne-

go planu skupu zboża wynosi obecnie 122.

29 bm. dalszych 6 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z odsypów i miarek. Są to powiaty: Brzeg w woj. opolskim, Choszczno w woj. szczecińskim, Bystrzyca i Lubań w woj. wrocławskim, Rawa Mazowiecka w woj. łódzkim oraz pow. Poznań.

Ogółem liczba powiatów, w których chłopcy zwolnieni zostali z odsypów i miarek wynosi obecnie 67.

Zakończenie III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju Potężna manifestacja jedności ludzi radzieckich w walce o pokój

MOSKWA (PAP) W trzecim dniu obrad III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju przewodniczyła na posiedzeniu przedpołudniowym wiceprzewodnicząca radzieckiego komitetu obrony pokoju — Tamar Jerszowa.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem Mikołaja Tichonowa głos zabrali patriarcha ormiański — Grzegorz VI. Stwierdził on, że kościół ormiański wzywa wierzących Ormian na całym świecie do zespolenia swych sił w walce o pokój i braterstwo narodów. Z radością — oświadczył Grzegorz VI — stwierdzamy, że zarówno wśród wierzących Ormian w ZSRR jak i ormiańskich skupisk za granicą hasła pokoju spotykają się z gorącym poparciem.

O szerokich stosunkach kulturalnych ZSRR z krajami zagranicznymi mówił na konferencji wybitny kompozytor radziecki — Dymitr Szostakowicz. W imieniu działaczy sztuki radzieckiej Szostakowicz oznajmił, że sztuka radziecka walczyła, walczy i będzie nadal walczyć o pokój, o komunizm.

SPRAWOZDANIE KOMISJI MANDATOWEJ

W imieniu komisji mandatowej przemawiał następnie sekretarz odpowiedzialny Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — Michał Kotow. Stwierdził on, że na republikańskich i obwodowych konferencjach obrońców pokoju wybrano na III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju 1.137 delegatów.

Sprawozdanie komisji mandatowej podkreśla, że skład konferencji świadczy dobitnie o jedności całego narodu radzieckiego w jego walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Delegaci mają pełne prawo ku temu, aby przemawiać z trybuny konferencji w imieniu całego wielkiego narodu radzieckiego.

Wracając się do obecnych na konferencji przedstawicieli Światowej Rady Pokoju, Michał Kotow oświadczył:

My, ludzie radziecy pragniemy pokoju i nienawidzimy wojny. Bojownicy o pokój we wszystkich krajach, ludzie dobrej woli na całym świecie mogą śmiało liczyć na Związek Radziecki, na radziecki naród, który nie szczędził i nie będzie szczędził swych sił dla obrony pokoju. Oznajmiamy podległym wojennym, — naród radziecki nie zagraża nikomu, ale nie obawia się żadnych pogroźek agresorów anglo-amerykańskich. Jesteśmy silni jak nigdy! Dalszym, popołudniowym obradom przewodniczył Mikołaj Tichonow.

Gazów trujących używają Amerykanie na froncie koreańskim

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie użyły ponownie na froncie koreańskim gazów trujących.

Dnia 17 listopada interwencji amerykańscy ostrzelali w rejonie na północny zachód od Kumnwa pozycje wojsk ludowych pociskami, z których po eksplozji zaczął wydobywać się gęsty żółty dym. Żołnierze, którzy znaleźli się blisko miejsca wybuchu tych pocisków, ulegli zatruciu.

Oficerowie i żołnierze koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich wyrażają swe głębokie oburzenie z powodu tej nowej zbrodni wojsk amerykańskich, która stanowi nikczemne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

(dokończenie ze str. 1)

kg pasz treściwych od każdej sztuki zakontraktowanej. Pozostała część po mocy budowlanej, tj. dalsze 200 kg węgla i 50 kg pasz treściwych, otrzymuje kontraktujący przy dostawie sztuki.

Niezależnie od pomocy hodowlanej w postaci węgla i pasz treściwych, wszyscy dostawcy trzody chlewnej zakontraktowanej, otrzymują za dostarczone w terminie sztuki premie pieniężne w wysokości 1.20 zł za każdy kilogram żywej wagi, niezależnie od ceny ustalonej dla dostaw sztuk zakontraktowanych, wyższe o 5 proc. od obowiązującego cennika skupu.

Uchwała Prezydium Rządu utrzymuje w mocy ulgi w podatku gruntowym i obniżenie zobowiązania w planowym skupie zbóż dla gospodarstw kontraktujących trzodę chlewną na rok 1952, uzależnione od przekroczenia norm sprzedaży tuczników ustalonych dla tych gospodarstw. Gospodarstwa te mogą utrzymać na dotychczasowych zasadach bezprocentowy kredyt na zakup paszy i pasz oraz korzystają z pierwszeństwa i ulgo-

Z kolei odczytano teksty depesz i listów z pozdrowieniami, które nadeszły na adres Prezydium konferencji od licznych organizacji zagranicznych i postępowych działaczy walczących o pokój, jak również od radzieckich organizacji społecznych i poszczególnych obywateli — robotników, kolchoźników, urzędników itd.

Z Pragi otrzymano depeszę Sekretariatu Światowej Rady Pokoju. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Składamy podziękowania całemu narodowi radzieckiemu za ten ogromny wkład, który wniósł on do sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie“.

III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju przekształca się w potężną manifestację jedności ludzi radzieckich w walce o pokój i przyjaźń między narodami, była wyrazem gotowości obrony sprawy pokoju do zwycięskiego końca.

Uczestnicy konferencji jednogłośnie uchwalili tekst orędzia do obrońców pokoju na całym świecie.

(Tekst orędzia podajemy oddzielnie).

Wśród ogromnego entuzjazmu delegaci przyjęli tekst listu z pozdrowieniami do Wielkiego Chorażego Pokoju na całym świecie — Stalina.

(Tekst listu podajemy oddzielnie).

Obrady III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju zostały zakończone.

Nota radziecka do USA w sprawie brutalnego naruszenia granicy ZSRR przez samolot amerykański

MOSKWA (PAP) Agencja TASS komunikuje z Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

W Paryżu opublikowane zostało oświadczenie przedstawiciela USA przy ONZ Austina skierowane do Rady Bezpieczeństwa, które głosi, że jeden z amerykańskich samolotów wojskowych znajdujących się pod dowództwem gen. Ridgway'a nie wrócił do swej bazy po „loce rozpoznawczych“ nad morzem japońskim 6 listopada br. Oświadczenie to zawiera twierdzenie, jakoby wspomniany samolot został zaatakowany bez ostrzeżenia przez myśliwców radzieckie nad wodami międzynarodowymi.

W związku z tym oświadczeniem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa za konieczne zakomunikować co następuje:

7 listopada br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył charge d'affaires USA p. Cummingowi notę, której tekst podajemy poniżej:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

Według otrzymanych przez rząd ZSRR sprawozdań danych, dnia 6 listopada br. o godz. 10 min. 10 według czasu wadyostockiego 2-motorowy bombowiec amerykański typu „Neptun“ naruszył granicę państwową ZSRR w rejonie przylądka Ostrownoj. Gdy zbliżył się 2 myśliwce radzieckie, aby zmusić samolot amerykański, który naruszył radziecką granicę państwową, do wyładowania

wych opłat przy szepczeniu trzody przeciw rzyżycy i ze specjalnej opieki weterynaryjnej nad zakontraktowanymi sztukami.

Termin zawierania kontraktów na tuczniki, których dostawa przypada na styczeń i luty 1952 r., został przedłużony do dnia 25 grudnia 1951 r. Oznacza to że chłopci, którzy nie zdążyli dotychczas zakontraktować sztuk na styczeń lub luty 1952 r., mogą jeszcze w terminie do dnia 25 grudnia 1951 r. kontrakt podpisać i otrzymać zaliczkę węglową i w paszach treściwych.

W celu specjalnego wyróżnienia hodowców kontraktujących trzodę chlewną, którzy osiągnęli wybitne wyniki zarówno w zakresie ilości, jak i jakości wyprodukowanej trzody, jak również w zakresie terminowych dostaw tuczników, wprowadzona została odznaka „wzorowego hodowcy“. Posiadaczom odznaki „wzorowego hodowcy“ przyznane będzie prawo pierwszeństwa przy zakupie artykułów inwestycyjnych, potrzebnych do rozbudowy bądź na wyposażenie gospodarstwa (cement, żelazo, drewno itp.).

200 sierot koreańskich gości na ziemiach polskich

WARSZAWA (PAP). W Państwowym Domu Dziecka w pow. ciechanowskim gości od 22 bm. 200 sierot koreańskich — ofiar amerykańskiego barbarzyństwa.

Wraz z dziećmi przybyło do Polski 3 nauczycieli i nauczycielka koreańska oraz naczelnik wydziału z koreańskiego ministerstwa oświaty Pak Dek-Hwan.

Tydzień wycieczki w serdecznej, niemal rodzinnej atmosferze, jaka już zdążyła się wytworzyć między kierownictwem domu a dziećmi, jak również wspaniałe warunki higieniczne wynagrodziły dzieciom trudny wioletygodniowy podróz.

Zgodnie z życzeniem ambasady koreańskiej dzieci, poza ojczystym językiem i historią swojego kraju, uczą się również języka polskiego. W ciągu kilku dni dzieci opanowały alfabet, znają już kilkanaście polskich wyrazów i kilka polskich piosenek.

„Wychowamy bohaterkie dzieci koreańskie na moralnie i fizycznie zdrowych obywateli ich dalekiej Ojczyzny — oświadcza kierowniczka domu ob. Palester. Będziemy jeszcze bardziej rozbudzać ich patriotyzm będziemy ich uczyć miłości do wszystkich ludzi pracy — przyjaciół ich pięknej ojczyzny. Dołożymy wszystkie siły i starań, aby wrócili do swej ojczyzny jako najofiarniejsi budowniczy socjalizmu“.

Przed Dniem Górnika

Nowe mieszkania, świetlice i urzędnicy socjalni otrzymują górnicy

WARSZAWA (PAP). Z okręgów górniczych Górnego i Dolnego Śląska oraz woj. krakowskiego nadchodzą wiadomości o przygotowaniach do obchodu Dnia Górnika. Dzień ten będzie manifestacją serdecznych uczuć i uznania, jakie żywi dla górników cały naród. Wyrazem tych uczuć jest szczególna opieka Państwa nad górnikiem, opieką, mającą na celu poprawę jego warunków bytowych i warunków pracy.

Ponad 100 milionów zł wyasygnowała w bież. roku władza ludowa na budownictwo mieszkaniowe dla górników. W Planie 6-letnim przewiduje się budowę ponad 64 tys. nowych izb mieszkalnych dla górników.

Nowe osiedla górnicze powstają m. in. w Strózkach, Wodzisławiu, Boguszu, Rudzie Śląskiej, Rokietnicy, Mikuszowicach, Bytomiu, Janowie oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Wiele z tych osiedli jest już na ukończeniu.

Wyrazem serdecznej troski władzy ludowej o górników jest realizowana w całej pełni — uchwalona przez Radę Ministrów w 1949 roku — Karta Górnika. Dzięki zawartym w niej przywilejom, za-

logi górnicze otrzymują za wydatną i sumienną pracę dodatkowe kwartalne wynagrodzenia, dłuższe urlopy, specjalne prawa honorowe oraz przywileje w dziedzinie rent i opieki socjalnej. W roku bież. z tytułu premii przewidzianych kartą wypłacono górnikom już ponad 700 tys. złotych.

O zwiększających się rozmiarach opieki socjalnej nad górnikiem świadczą imponujące liczby: w domach wypoczynkowych przebywało w roku bież. ponad 38 tys. górników, a do końca br. liczba ta wzrosnie do około 46 tys.. Z akcji kolonijnej i półkolonijnej skorzystało w roku bież. około 84 tys. dzieci górników.

W dniu święta górniczego oddane zostaną do użytku domy akcji socjalnej przy kopalni „Wujek“ oraz kilkanaście przedszkoli i świetlic dziecięcych przy poszczególnych kopalniach.

Wyrazem stałej troski o poprawę warunków pracy górnika jest realizowana na szeroką skalę kosztami wielu milionów złotych mechanizacja kopalni.

Zagadnieniem usprawnienia pracy górników zajmują się również placówki naukowe.

Nowe zwycięskie meldunki o wykonaniu planów rocznych

WARSZAWA (PAP) Każdy dzień przynosi nowe zwycięskie meldunki naszego przemysłu o przedterminowym wykonaniu rocznych planów

O wykonaniu na 40 dni przed terminem rocznych zadań produkcyjnych zameldowała załoga Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu. Osiągnięcie swoje załoga zawdzięcza w głównej mierze wprowadzeniu usprawnień produkcyjnych i upowszechnieniu doświadczeń przodujących robotników metodą inż. Kowalowa. Jednocześnie, prowadząc konsekwentną walkę z marnotrawstwem, robotnicy tych zakładów zmniejszyli w roku bież. o 1500 ton zużycie podstawowych materiałów w stosunku do zaplanowanych.

Dzięki wysokiemu przekraczaniu norm produkcyjnych w wyniku umasowienia współzawodnictwa pracy, załoga Wrocławskiej Fabryki Pomp zameldowała już o realizacji planu rocznego. W I kwartale br. nie wykonała ona swych zadań produkcyjnych.

Przodujący robotnicy tej fabryki przystąpili już do realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego. Meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego nadchodzą również z zakładów pracy przemysłu lekkiego.

Roczny plan produkcyjny wykonała już Fabryka Papieru i Celulozy w Człubowie oraz 8 innych zakładów przemysłu papierniczego.

Wśród zakładów przemysłu jed-

walniczo-galanteryjnego roczny plan produkcji wykonały Bielskie Zakłady Pasmanteryjne. W pozostałych zakładach trwa wyjątkowa walka o jak najszybsze wykonanie zadań planu rocznego.

W dniu 26 bm. wykonała roczny plan i przystąpiła do ponadplanowej produkcji załoga zakładów przemysłowych w Dylakach. Meldunek tego rodzaju nadszedł również z Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Elblągu.

Katastrofalne skutki powodzi w Francji

PARYŻ (PAP) Wskutek niedawnej powodzi w departamencie Vaucluse tysiące osób pozostały bez dachu nad głową. Szkody wyrządzone przez powódź obliczane są na miliard franków.

W związku z tym deputowany komunistyczny Adrien Mouthon złożył w Zgromadzeniu Narodowym wniosek, by wyasygnowano 5 miliardów franków na pomoc dla powodźnianych oraz by zwolniono poszkodowanych od podatków. Przeciwnie temu wnioskowi wystąpił minister spraw wewnętrznych Brune. M m o sprzeciwu ministra wniosek deputowanego Mouthon został uchwalony znaczną większością głosów.

Ozędzie Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pitalizmem, ale nie straszą nas również wiadomości o agresorach imperialistycznych. Nie ma na świecie takiej siły, która mogłaby zmusić nasz naród do cofnięcia się wstecz z drogi budowy społeczeństwa komunistycznego.

Naród radziecki śledzi czujnie wiadomości o wrogach pokoju i gotów jest z bezgranicznym męstwem i bohaterstwem, obronić swą ojczyznę, ochronić swą pracę pokojową przed wszystkimi, którzy by powążyli się targnąć na jego wolność i niezawisłość.

Naród radziecki kieruje wszystkie swe wysiłki ku dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej, nauki, kultury i sztuki. W kraju naszym, z inicjatywy Wielkiego Stalina, prowadzone są olbrzymie prace w dziedzinie przeobrażenia przyrody, powstają gigantyczne elektrownie wodne i kanały nawadniające, nowe fabryki, zakłady przemysłowe, domy mieszkalne, szkoły, szpitale, kluby, ogródki dziecięce. Wraz z rozwojem gospodarki narodowej podnosi się też nieprzerwanie dobrobyt ludzi radzieckich. Miliony ludzi radzieckich dzielą się niepokój prostych ludzi we wszystkich krajach w związku z groźbą nowej wojny światowej, której pożądamy rozwydrzeni reakcyjniści i magnaci finansowi — przede wszystkim amerykańscy i angielscy. Widzą oni w wojnie główne źródło wzbogacenia się i otrzymania ogromnych zysków nadzwyczajnych.

Już blisko półtora roku temu rządząca USA prowadzi zaborczą niszczycielską wojnę przeciwko miłującemu wolność i do demokracji koreańskiemu. Depczą brutalnie wszystkie zawarte dawniej porozumienia międzynarodowe, reakcyjniści amerykańscy rozszerzają agresywny blok atlantycki, tworzą nowe bazy wojskowe we wszystkich częściach świata oraz wzmagają gorączkowo wysiłki zbrojeni i przygotowania do wojny z użyciem bron-

atomowej. W imię tychże celów przekształcają oni Organizację Narodów Zjednoczonych w narzędzie wojny, wskrzeszają ją militarilym japoński i niemiecki.

Amerykańska prasa reakcyjna i radio uprawia codziennie niepojętą, kłamliwą propagandę antyradziecką, usiłując wnieść wrogosć do Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Narody krajów włączonych do bloku atlantyckiego uginają się pod ciężarem budżetów wojskowych, podatków i drożyzny. W warunkach narastania niebezpieczeństwa wojny, dalsze rozszerzenie kampa-

Platny agent gestapo odpowiada przed sądem

WARSZAWA (PAP) 30 listopada br. przed Sądem Wojewódzkim dla m. Warszawy rozpoczął się proces Piotra Bańczyka, który w czasie okupacji, jako płatny agent gestapo, wydał na śmierć i katował w hitlerowskich obozach śmierci wielu działaczy niepodległościowych Polskiej Partii Robotniczej, bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Oskarżony Piotr Bańczyk przyznał się do winy i zeznał, że do służby w Gestapo nakłonił go brat, Stanisław Bańczyk — w czasie okupacji człowiek działający tzw. nadykalnego obozu chłopieckiego (Roch), kierowanego i finansowanego przez emigrację londyńską z Mikołajczykiem na czele. Stanisław Bańczyk z b. PSL-u uciekł z kraju i obecnie przebywa w USA, gdzie jest jednym z prowodyrów zielonej międzynarodówki, biorąc czynny udział w podjudzaniu rewizjonistycznych nastrojów w Niemczech zachodnich.

Rozprawa trwa.

ni na rzecz zachowania pokoju, wzmożenie czujności narodów wobec zbrodniczych machinacji podlegaczy wojennych jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

W ciągu roku, jaki upłynął od II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, siły pokoju we wszystkich krajach zespoliły się i wzrosły jeszcze bardziej. Wezwanie Wielkiego Chorażego Pokoju Józefa Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca“ — natchnęło serca wszystkich prostych ludzi nową energią, wzmocniło w nich wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju.

Ta mądra i jasna myśl, odpowiadająca żywotnym interesom milionów ludzi na całym świecie, przeniknęła głęboko w serca najszerzych mas ludowych we wszystkich krajach świata. To też w obronie pokoju powstają obecnie wszyscy ludzie na kuli ziemskiej, mężczyźni i kobiety, młodzieńcy i starcy, ludzie wszystkich narodowości i przekonań, ci wszyscy, którzy nienawidzą wojny. Coraz aktywniej z dniem każdym walczą oni przeciwko przygotowaniom wojennym agresorów imperialistycznych, stanowczo demaskują ich nikczemne zamierzenia. Również my, delegaci na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, wyrażając wolę wielomilionowego narodu radzieckiego, gorąco aprobujemy i ze wszelkim miar popieramy program dalszej walki o pokój, proklamowany przez wielką sesję Światowej Rady Pokoju. Program ten jest zrozumiały i bliski sercu każdego człowieka radzieckiego. Daje on wyraz nagłym żądaniom ogromnej większości ludności kuli ziemskiej.

Oświadczamy, że również nadal walczyć będziemy przeciwko knowaniom podlegaczy wojennych o długotrwały pokój na całym świecie.

Niech żyje wielki ruch bojowników o pokój! Niech żyje pokój!

Dni Przeciwgruźlicze

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w całym kraju „Dni Przeciwgruźlicze”, organizowane przez Polski Czerwony Krzyż. Podobnie, jak w latach ubiegłych dni te przyciągają się, drogą szerokiej akcji uświadamiającej i propagandowej, do dalszego wzmocnienia udziału całego społeczeństwa w walce przeciw tej groźnej klęsce społecznej jaką jest gruźlica.

Odziedziczyliśmy w spadku po rządach kapitalistycznych i okupacji hitlerowskiej znaczne rozpowszechnienie się gruźlicy w naszym kraju. Pamiętamy jak przed wojną, bujnie krzewiąca się w dzielnicach robotniczych, w mrocznych, wilgotnych suterrenach, w ruderach i barakach, gruźlica zgarniała co roku bogate żniwo śmierci. Groźne spustoszenia wyrządzała ona zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Bo też kto z kapitalistów i przedstawicieli rządów burżuazyjno-obszarńszych troszczył się o zdrowie, żyjących w nędznych warunkach materialnych robotników, biedoty chłopskiej, inteligencji pracującej czy drobnych rzemieślników, nie mówiąc już o wielotysięcznej armii bezrobotnych. Systematyczna opieka lekarska, pobyt w sanatoriach i miejscowościach kuracyjnych był dostępny tylko dla wąskiego kręgu uprzywilejowanych ekonomicznie klas: kapitalistów, obszarńników o bogatego mieszczaństwa. Okres okupacji stworzył jeszcze bardziej sprzyjające warunki dla rozwoju gruźlicy, tak iż w pierwszym okresie po wyzwoleniu stanęliśmy w obliczu niezwykle groźnego rozprzestrzenienia się tej choroby.

Ugruntowanie władzy ludowej w Polsce postawiło zagadnienie walki z gruźlicą na nowej płaszczyźnie. Polska Ludowa stawia je jako drugie z kolei, co do ważności zadanie służby zdrowia, przy czym łączy się ono ściśle z pierwszym — ochroną zdrowia matki i dziecka. Podjęta przez państwo akcja przyniosła w stosunkowo krótkim czasie poważną poprawę sytuacji na tym odcinku. Szybki wzrost placówek leczniczych i zapobiegaw-

czych, budowa coraz to nowych szpitali przeciwgruźliczych i sanatoriów, klinik, ambulatoriów i poradni, mobilizacja służby zdrowia, tak w skali ogólnokrajowej, jak w poszczególnych zakładach pracy i szkołach — oto przyczyny gwałtownego spadku liczby zachorowań na gruźlicę w Polsce Ludowej. Równocześnie stała poprawa warunków mieszkaniowych świata pracy, higieny i bezpieczeństwa w zakładach produkcyjnych, oraz rozwój akcji wczasów poważnie przyczyniły się do naszych sukcesów w tej akcji.

Tym niemniej, aby akcja walki z gruźlicą była w pełni skuteczna, nieodzowne jest jak najszersze uświadomienie społeczeństwa o konieczności bezpośredniego w niej udziału. Organizacja zwalczania gruźlicy nastawiona jest u nas przede wszystkim na powszechne jej zapobieganie. Choć gruźlica dziś nie jest już chorobą nieuleczalną, jednak najwłaściwszą metodą walki z nią to niedopuszczenie do jej rozpowszechniania się.

Dlatego też niezwykle doniosłe znaczenie posiada tu akcja propagandowo-uświadamiająca. Coroczne „Dni Przeciwgruźlicze”, poprzez odczyty, pogadanki, wystawy, film, prasę i radio, przyczyniają się do poważnego pogłębienia wiedzy szerokiego mas społeczeństwa o sposobach zapobiegania gruźlicy w swym codziennym życiu, w fabryce, biurze, szkole i domu. Aby podjęta przez PCK akcja przyniosła jak najlepsze rezultaty nie może ona nikogo ominąć. Realizując wielkie zadania Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, prowadzimy równocześnie walkę o zdrowie szerokiego mas narodu. Obowiązkiem każdego obywatela, w tym także we własnym, lecz ogólnonarodowym interesie, jest przyczynić się do zwalczania tej groźnej choroby, gdyż walka o zdrowie narodu, wiąże się nierozdzielnie z budową ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni pełny rozwój materialny i kulturalny naszego narodu.

Zwiedzamy fermę nutrii

„Mały brat” Grey Owl’a świetnie zaaklimatyzował się w Polsce

„Przedstawiam się wszystkim czytelnikom. Pochodzę z krajów Ameryki Południowej — Chile i Argentyny, a pewien pisarz indiańskiego rodu nazwiskiem Grey Owl (Szara Sowa) nadał mi miano „małego brata” i zachwycił się moją inteligencją. Jestem bliskim kuzynem bobra i piżmaka i nazywam się nutria — czyli po polsku bobrzyk...”

W tym momencie pokryte brązowym pięknym futerkiem zwinne ciało zwierzątka stylowym „crawlem” pruje taflę wody, pozostawiając nam cały kłopot dalszej prezentacji.

FUTRO I INNE SKARBY

Popróbujmy wywiązać się z tego zadania. Nikt, a zapewne i główny hodowca nutrii inż. Konstanty Dębicki nie przypuszczał, sprowadzając po raz pierwszy w r. 1936 kilka par ek nutrii do Gołęcina pod Poznaniem, że okazały się one tak wdziercynym materiałem hodowlanym. Bo nutria vel bobrzyk przynosi człowiekowi nie tylko wspaniałe i długotrwałe futro, którego walory chwali zarówno lotnik zabezpieczony jego włosem przed zimnem górnych warstw powietrza jak i niewiasta chętnie nosząca okrycie z tych ślicznych brązowych skórek. Listą wartościowych pozycji, jakie nutria daje hodowcy jest o wiele dłuższa.

Przed wszystkim przy depilacji futra z włosa szorstkiego i półszorstkiego powstają doskonałe pędzle malarskie i najlepszy w Europie filc ka peluszowy, znany pod marką „Castor-filcu”.

Dalej, z dwóch górnych siekaczy nutrii zabarwionych na piękny kolor od jasno-różowego do ognistopomarańczowego przemysł galanterijny (jak np. w Czechosłowacji) wyrabia piękne ozdoby: bransoletki, guziki itp. Znow z jusk, pokrywającej ogon nutrii powstają doskonałe imitacje skóry węża i jaszczurki. — Nie można również pominąć mleczaniem mięsa bobrzyka. Otóż mięso nutrii jest o wiele delikatniejsze i smaczniejsze od tak popularnego w Polsce zająca. Wiedzą o tym doskonale gospody i stołowni, położone w pobliżu fermy bobrzyków i zamawiają ją to mięso jako wypróbowany przy smak dla swych kuchni.

NUT-GUT, POLSKA NIĆ CHIRURGICZNA

Z trzech ośrodków hodowlanych nutrii na wielką skalę — aż dwa znajdują się na Dolnym Śląsku. Tutaj właśnie w „królestwie bobrzyka” — w największej dotychczasowej fermie w Polsce mieszczącej się w Janowicach Wielkich pod Jelenią Górą dokonano wynalazku, który raz jeszcze dał świadectwo wszechstronnej użyteczności tego zwierzęcia.

Jak wiadomo nić chirurgiczną zwaną „cat-gutem” sprowadzamy z Anglii, gdzie wyrabiają ją z jelit baranich. Jest to procedura bardzo kosztowna i długa, gdyż ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia, wagiłkiem i tęciem skomplikowana jądłowizacja trwać musi dłuższy okres (dwa lata).

Tymczasem okazało się, że ze ścięga ogona nutrii wyrabiać można do skonały środek zastępczy, który otrzymał nazwę „nut-gutu”. Autorami tego doskonałego wynalazku są kierownik fermy nutrii w Janowicach Wielkich wymieniony już hodowca inż. Dębicki i dr med. Wolfgang Szulc — urodzony Dolnoślążak zamieszkały w Wojcieszowie. Pracę doktorską na ten temat napisał dr Józef Pawlita, kierownik szpitala ze Złotoryji, a z powodzeniem sprawdzili jakość nut-guta podczas operacji na Drugiej Klinice Chirurgicznej we Wrocławiu prof. Czyżewski. Z praktyki wynika, że nut-gut nie tylko dorównał, ale pod wieloma względami przewyższył swego „angielskiego rywala”. Przede wszystkim polska nić chirurgiczna jest trzy razy mocniejsza od angielskiej i organizm ludzki resorbują ją, czyli wchłania o wiele dłużej, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w ginekolo-

gii i przy ranach ropnych! Poza tym okres jałowizacji nut-guta jest o wiele krótszy i mniej skomplikowany.

NA FERME JANOWICKIEJ

Na fermie janowickiej, malowniczo umieszczonej wśród rozległego parku, poprzecinanego siecią strumy ków górskich, powstało także wiele pomysłów racjonalizatorskich, które przyczyniły się do usprawnienia hodowli nutrii. Z braku miejsca wymieniamy tylko kilka zasadniczych. Przede wszystkim zaprowadzenie w hodowli systemu poligamii, który wybitnie zmniejsza koszty hodowlane. Żyjące dotychczas w związkach monogamicznych bobrzyki samce przyjęły tę zmianę z zadowoleniem. Przedstawicielki płci pięknej zgodziły się na to pod warunkiem, że żonami będą jedynie siostry pochodzące z jednego gniazda. Biała intruzka, która znajduje się w rodzinie sióstr! Nie ujdzie ona z życiem spod zębów bojowo nastawionych

PILICHOWICE

Drugim, młodszym od Janowic ośrodkiem hodowlanym nutrii jest ferma w Pilichowicach. Prowadzi ją młody i energiczny hodowca ob. Skąpski, a pod jego sprężystym zarządem młody ośrodek osiągnięciem dorównuje macierzystej placówce. Obecnie ferma pilichowicka poszczycić się może świeżo wybudowanymi urządzeniami, gdzie każde gniazdom domku nutrii posiada indywidualny przepływ bieżącej wody.

Zapada wieczór, a więc pora, w której nutrie-bobrzyki wykazują wielkie ożywienie. Coraz więcej pokazuje się zwierzątek na powierzchni wody. Jedne pływają na tratwach z szuwarów, upieczonych zrzęca nie przez siebie.

Z daleka istotnie przypominają, jak twierdzi indiański powieściopisarz jakichś maleńkich inteligentnych ludzików.

Dzielną małą nutrie-bobrzyki — najwzdzięczniejsze zwierzęta hodowlane...

Hanna Hoffmanowa

TAJEMNICA PRZEKŁĘTEJ KOPALNI

Walentyna pogładziła go ręką po czole:

— Masz gorączkę, jesteś chory...

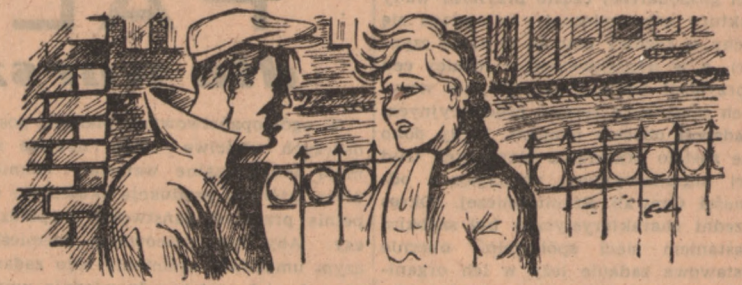
— Głupstwo...

— Chodźmy! — Wala zmusiła Pawła, żeby oparł się na jej ramieniu i poprowadziła go do domu, starając się iść jak najwolniej. — Trzeba koniecznie, żebyś położył się, odpoczął.

Paweł odczuł nareszcie obecność bliskiego, kochanego człowieka i od razu zrobiło mu się lżej na duszy. Świadomość powróciła dopiero w domu, gdzie mieszkała Wala. Gospodyni-staruszka poila go zimnym mietowym kwasem, a jej córka rozpytywała Pawła o Samotiosowa. Co pewien czas przychodziła Walentyna. Wreszcie wyraźnie zmartwiona, usiadła kolo Pawła. Na rozmowę telefoniczną nie ma co liczyć; linia została zajęta do wieczora na bezpośrednie rozmowy trustu z Moskwą. Innych, niemniej ważnych urzędowych rozmów zebrało się mnóstwo.

— Już wieczór, Pawełku — powiedziała Walentyna. — Udało mi się dostać w mojej kopalni samochód, który zawiezie cię na stację. Ale jak pojedziesz w takim stanie, mój kochany!...

Poczekalnia na dworcu była przepełniona. Walentyna zaprowadziła Pawła do niewielkiego ogródka przed dworcem i usadowiła na ławce.



— Wszystko będzie dobrze, wszystko na pewno będzie dobrze, Pawełku! — westchnęła głęboko, usiłując go uspokoić. — Z mamą nie mogło się stać nic złego! Powiedz mamie, że jestem złą dziewczyną. Moim obowiązkiem było zainteresować się bliżej twoim życiem. Przepracowałeś się, schudłeś jak szczapa, zmierzniałeś na twarzy. Nie uśmiechaj się tak. Wiem doskonale, że wytrzymałbyś to wszystko, gdyby nie te tajemnicze wypadki. Tym bardziej powinnam była częściej widywać się z tobą...

Paweł patrzył na jej twarz, oświetloną chybottliwymi błyskami latarni, która chwiała się na wietrze przed dworcem. W oczach jej płonęły głębokie i trwożne uczucie.

— Wala... — zaczął i nie mógł dokończyć.

— Chodźmy do wagonu. Masz miejsce sypialne. Żebyś tylko dojechał. Odpocznij dobrze z mamą... Jaki okropny wiatr! Podnieś kołmierz, o tak.

Kiedy Paweł ułokował się już na swoim miejscu w wagonie, Walentyna usiadła obok. Chciała go o coś zapytać, ale nie mogła się zdecydować.

— Nie udało się nam o wszystkim porozmawiać w Końskiej Głowie — przypomniał sobie Paweł. — Bardzo by się taka rozmowa przydała...

— To nic, Pawełku, nie myśl teraz o tym.

— Tak, tajemnicze wypadki... Było mi bardzo ciężko na duszy, Wala. Zwłaszcza w ostatnich dniach... Wiesz, znowu zaczęto mówić o moim ojcu. Istnieje przypuszczenie czy też domysł, że to on wysadził w powietrze Przekłątą Kopalnię na rozkaz właścicieli...

Całość dzieł Walentyny, Pawła, Przekłętej Kopalni, podana w niezwykle sugestywny sposób — poznać czytając powieść pt. „ZIELONY KAMIEŃ”, której druk rozpoczynamy już w numerze jutrzejszym.

LISA z Wiednia

Austriak nie chce być mieszkańcem alpejskiej fortecy

Niewiele stolic na świecie cieszy się taką popularnością jak stolica maleńkiej Austrii — Wiedeń. Wiedeń „rozkołysany melodią Jana Straussa”, Wiedeń „upoetyzowany wierszem poety-impresjonisty Artura Schnitzlera”, Wiedeń słynnego na cały świat Prateru, Wiedeń wspinającej katedry św. Szczepana.

Okres błyskotliwej świetności nad Dunajską stolicą kruchego mocarstwa Habsburgów, okres znaczonej zresztą także nieustanną walką klas robotniczej, skończył się wraz z I Wojną Światową, a pogrzebił w kartach historii ostatecznie w roku 1938, kiedy to „komendant” Frey zaprzędał: niewielki kraj i jego stolicę Hitlerowi.

Dziś Wiedeń — niedawne miejsce obrad Światowej Rady Obrótców Pokoju — Wiedeń, w którym coraz głośniejszymi wymawia się nazwisko największego austriackiego szermierza pokoju Brandwehnera jest miastem, które musi ponosić skutki polityki swych dawnych władców kraju.

W Wiedniu zachodnim, okupowanym przez mocarstwa zachodnie, nie dzieje się dobrze, choć w dalszym ciągu, jak przed wojną, poleca się bogatym turystom odwiedzanie luksusowego kabaretu „Moulin Rouge”, znajdującego się niedaleko katedry św. Szczepana.

Urzędnik bankowy Steiger zarabia 840 szylingów miesięcznie. Jak większość ludzi na zachodzie, niemal cały swój zarobek musi on przeznaczyć na wyżywienie. Jego młody przyjaciel Schmidt, będący po raz pierwszy w życiu na posadzie, zarabiał 615 szylingów. Gdyby nie mieszkał u rodziców, jego sytuacja ekonomiczna byłaby katastrofalna.

Nielepsza jest sytuacja wśród ludzi wolnych zawodów. Trzydziestoletni lekarz dr Heinrich Traumer w ten sposób przedstawia swoją sytuację: „Dopóki nie udało mi się nawiązać pożytecznych znajomości, nie mogłem nawet marzyć o pełnym zajęciu. Przez rok pracowałem w jednym ze szpitali jako internista bezpłatnie. Potem chwyciłem się każdej innej pracy. Teraz mam szczęście być lekarzem w pewnym towarzysystwie sekuacyjnym. Zarabiam 840 szylingów miesięcznie”.

Austriacy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że mogą być le-

piej, gdyby zachodnie władze okupacyjne zechciały się zastanowić głębiej nad wymową treści plakatów niesionych przez biedujących wiedeńskich z różnych okazji, tak np. ostatnio z okazji sesji Światowej Rady Obrótców Pokoju. Napisy w rodzaju „Haende weg von Korea” i „Hands off Korea” mówią bowiem więcej niż wyrażają litery.

Wiedeńscy szepczą sobie na ucho, że Amerykanie zamyślają jakiś nowy „Anschluss”, który by ułatwił dalsze zamierzenia USA. Ale wiedeńscy dobrze pamiętają skutki „Anschlussu” sprzed 13 lat i dlatego nowego nie pragną wcale. Nie chcą stać się mieszkańcami „amerykańskiej fortecy w Alpach”, ani też nie chcą opuszczać swych domostw jak musieli to uczynić chłopcy z Steinerheim koło Salzburga, ponieważ okolice tej miejscowości uznane zostały za „teren strategiczny”. I nie chcą opuszczać swych domów jak musieli to uczynić przed dwoma miesiącami mieszkańcy Goschnitztal w strefie francuskiej Austrii, ponieważ tam właśnie rządy francuski, działający pod dyktando USA, chce układać swe „plany strategiczne dla krajów Wschodu”.

Biedujący Austriak, ten, który dzień po dniu zgłasza się na wieść o jednej wolnej posadzie, wiedeńczyk, który odważnie demonstruje na ulicach stolicy swe przekonanie, nie chce tego wszystkiego. Chce pracy, chleba i pokoju.

J. Sz.



Karmienie nutrii w Janowicach



Istotna reorganizacja w dziedzinie spółdzielczości rzemieśniczej

Postępowy nurt całokształtu życia naszego kraju i olbrzymi rozkwit gospodarczy jako wynik procesów rozwojowych w naszej ekonomice wymagają również postępu form organizacyjnych życia gospodarczego. Nowe siły, które narastają, rozsadzają stare formy gospodarcze i wymagają w innych warunkach — nowych form, które umożliwiłyby spełnianie nowych bardziej odpowiedzialnych zadań.

Dotychczas podstawowe zadania rozbudowania spółdzielczości rzemieśniczej, jako formy uspołecznienia rzemiosła, spełniała Centrala Rzemieśnicza z tym, że inne centrale, a głównie Związek Spółdzielni Pracy, jako największa z central spółdzielczości pracy, uzupełniały tę działalność. Centrala Rzemieśnicza przez wytworzenie w rzemiosle klimatu, przychylnego dla spółdzielczości, jak również dzięki rozpracowaniu form organizacyjnych spółdzielczości rzemieśniczej i wychowaniu w rzemiosle aktywności spółdzielczego, spełnia swoje podstawowe zadania. W wyniku 3-letniej pracy Centrali powstało w jej pionie około 800 rzemieślniczych spółdzielni pracy, o około 60 tys. zrzeszonych. Plany gospodarcze r. 1949, 50 i 51 zostały w poszczególnych latach poważnie przekroczone. Trzeba sobie zdawać sprawę tego, iż mimo szeregu niedociągnięć wynikających z odrębności central — konieczność istnienia dotychczas odrębnej Centrali Rzemieśniczej pochodziła z potrzeby działania takiej organizacji, której głównym celem miało być skierowanie skoncentrowanych wysiłków w kierunku wypracowania odpowiednich form uspołecznienia rzemiosła i realizacji tego uspołecznienia w pierwszym okresie.

Ostatnio — jak to stwierdzają działacze, bezpośrednio pracujący w spółdzielniach jak też działacze polityczni i władze terenowe, — szereg niedociągnięć w działalności spółdzielczości pracy wynika z niedoskonałego już na obecnym etapie organizacyjnym ustawienia Centrali Rzemieśniczej i Z. S. P. i z powstającego stań dublowania pracy. Rzeźczywiście dotychczas wskutek odrębności dwóch organizmów centralnych jak też różnorodności struktur na szczeblu województwa istniały trudności w racjonalnym planowaniu i wykonywaniu produkcji i usług. Zdarzały się wypadki nadmiernej produkcji jednych artykułów — produkowanych w pionach obydwu Central — przy równoczesnym braku innych.

Szkodliwa dwutorowość

Dwutorowość działalności można było zaobserwować również w akcji uspołeczniania rzemiosła i uruchamiania nowych spółdzielni. Stąd wynikało nie zawsze racjonalne rozmieszczenie terenowe i branżowe spółdzielni.

Obserwowany w poszczególnych wypadkach brak skoordynowanej działalności gospodarczej często przynosił wady struktury ekonomicznej, odbijające się choćby w różnicy płac za te same czynności, a w konsekwencji w różnicy cen — przynosił też niewykorzystanie wszystkich możliwych rezerw produkcyjnych.

Nadszedł obecnie moment, kiedy dokonane zostało przeoranie pierwszych trudności organizacyjnych wymagające odrębności Centrali Rzemieśniczej. Okres uprzedni charakterystyczny był szybkim narastaniem sieci spółdzielni, obecnie podstawowe zadanie leży w ich organizacyjnym i gospodarczym okrzepnięciu. W okresie, kiedy istniało niewiele spółdzielni rzemieślniczych, słuszniejsze i dużej łatwiejsze pod względem organizacyjnym było ustawienie wielobranżowej i skupianie w jednym związku terytorialnym spółdzielni jedynie rzemieślniczych. Obecnie, kiedy wzrost ilościowy spółdzielni w Centrali zbliża ich liczbę do tysiąca, wielobranżowość ze względów gospodarczych, a zwłaszcza zaopatrzeniowych, nie jest zdrowa. — Konieczność zaś przejścia na branżowość związków likwiduje jedną z podstawowych różnic strukturalnych Centrali Rzemieśniczej.

Z drugiej strony potrzeby życia doprowadziły do tego, że w pionie Z. S. P. utworzyła się znaczna liczba spółdzielni, nie różniących się pod względem zakresu zadań, profilu produkcyjnego, zasięgu terytorialnego, specjalizacji i indywidualizacji produkcji, od spółdzielni rzemieślniczych, a często w swoim składzie osobowym bazujących też na dotychczasowych rzemieślnikach samostojnych. Stało się faktem, że duża ilość spółdzielni faktycznie rzemieślniczych, a to zwłaszcza na odcinku usługowym, znalazła się w dwóch centralach. To, że Centrala Rzemieśnicza zrzeszała w większości rzemieślników, a w ZSP było odwrotnie, nie stanowi w chwili obecnej zasadniczej ustrojowej przeszkody w połączeniu tych dwu central. Zwłaszcza, że tu i tam są spółdzielnie, świadczące usługi, tu i tam spółdzielnie w roku obecnym przeszły na samodzielną działalność gospodarczą i są jednostkami na pełnym rozrachunku gospodarczym.

Wobec wykonania przez Centralę Rze-

mieśniczą jej podstawowych zadań i wobec tego, że zakres działania rzemieślniczych spółdzielni pracy pokrywa się niejednokrotnie z działalnością spółdzielni pracy, zrzeszonych w ZSP nadszedł moment połączenia tych central.

Połączenie central znajdzie swoje odbicie zarówno na szczeblu centralnym jak i wojewódzkim. Na szczeblu centralnym powstanie jedna centrala — na szczeblu wojewódzkim będą istnieć związki branżowe spółdzielni. Działalność w obrębie jednej branży będzie znacznie uproszczona i przyniesie wszechstronne korzyści ekonomiczne. Wypacalizowane związki branżowe będą mogły lepiej obsłużyć spółdzielnie pod każdym względem, a zwłaszcza pomocy organizacyjnej i produkcyjnej — niż to mogły uczynić dotychczasowe wojewódzkie związki wielo-

branżowe, istniejące w Centrali Rzemieślniczej.

Jakie korzyści przyniesie poza tym połączenie wspomnianych Central. Indywidualny rzemieślnik otrzyma wzmocnienie tej formy spółdzielczości, która jest instrumentem w jego zaopatrzeniu i daje mu możliwość etapowego przejścia do form uspołecznionych — wzmocnienie spółdzielni pomocniczych, wzmocnienie podstaw jej gospodarczej działalności.

W roku 50 i 51 Centrala Rzemieśnicza, zajmując się szczególnie problemem spółdzielni pracy, poświęcała spółdzielczości pomocniczej mniej uwagi. Brakło więc tutaj odpowiedniej opieki pod względem zaopatrzeniowym i organizacyjnym, tak, że w tym okresie nie tylko nie było wzrostu spółdzielni pomocniczych, a wręcz odwrotnie — liczba ich zmalała.

Zdrowsze warunki rozwoju

Obecnie, przy umieszczeniu spółdzielni pomocniczych w odpowiednich dla nich związkach branżowych, zaistnieją konkretne podstawy lepszej opieki technicznej — produkcyjnej i zaopatrzeniowej, zwłaszcza, że nad rozwojem spółdzielni pomocniczej będzie czuwał w nowej centrali odrębny pion. Tak postawione zadanie spółdzielczości pomocniczej daje jej możliwość rozwijania się i objęcia większości rzemiosła indywidualnego, które i na tej bazie otrzyma nową, poważną podstawę do rozwoju. Spółdzielczość pomocnicza będzie mogła stać się rzeczywistą formą włączenia indywidualnego rzemieślnika do realizacji zadań planów gospodarczych, spełniając równocześnie rolę instrumentu opieki państwa nad indywidualnym rzemieślnikiem.

Trzeba pamiętać, że połączenie central zapewni zdrowsze warunki rozwoju organizacyjnego spółdzielni pracy — dzięki czemu rzemieślnik indywidualny, chcący przystąpić do niej, uniknie perturbacji, wynikających z dotychczasowego stanu konkurencyjności, a w przyszłości wyniesie większą korzyść z pracy w spółdzielni, której organizm, nie narażony obecnie na te trudności, z miejsca będzie miał mocniejszy start.

Trzeba zdawać sobie też sprawę z tego, że statut spółdzielni rzemieślniczych odrębny dotąd i nadal pozostaje odrębny od statutów innych spółdzielni pracy — stwarza on bowiem dogodność dla specyfiki pracy rzemieślniczej — stwarza dogodniejsze warunki przejścia rzemieślnika samostojnego do spółdzielni, — posiada cechy przystosowane do potrzeb zrzeszających się w niej rzemieślników.

Struktura nowej centrali będzie dostosowana do wymogów realizacji Planu 6-letniego ujmowijając:

1) pełniejsze wykorzystanie wszelkich rezerw produkcyjnych zarówno ludzkich jak i materiałowych,

2) lepszą koordynację i nadzór nad działalnością spółdzielni pracy,

3) podstawy realnego planowania, przejawiające się w postaci:

a) planowania asortymentu produkcji, zgodnego w ilości i jakości z potrzebami odpowiedniego terenu,

b) równomierniejszej lokalizacji usług,

c) racjonalnego rozmieszczenia w terenie sieci spółdzielni dzięki uniknięciu dużej ilości jednostek słabych,

d) odpowiedniejszego wykorzystania sił fachowych,

e) możliwości planowego oddziaływania na odcinku cen i płac — przede wszystkim przez ich ujednoczenie w zakresie wykonywania tych samych czynności.

Nowa struktura centrali przyniesie oszczędności w postaci zmniejszenia aparatu, obsługującego sieć spółdzielni, dzięki stworzeniu wspólnego ośrodka na szczeblu centralnym i połączeniu ogniw wojewódzkich. Uprawniona organizacja przyniesie również znaczne zmniejszenie kosztów własnych produkcji i usług.

Wywodząca się z tych wszystkich przesłanek decyzja naczelnych władz gospodarczych w państwie o połączeniu Centrali Rzem. i Z. S. P. dwóch największych central spółdzielczości pracy z dniem 1 stycznia 1952 r., umożliwiając pełniejsze wykorzystanie rezerw ludzkich i materiałowych, ułatwia wykonanie poważnych zadań drobnej wytwórczości w okresie Planu 6-letniego, — w okresie, kiedy przewiduje się 9-krotny wzrost produkcji spółdzielczości pracy.

W rezultacie otworzy się możliwość usprawnienia produkcji i pełniejszego spożycia jak też lepszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb w dziedzinie usług, przez co nastąpi dalsze podniesienie się poziomu życiowego mas pracujących.

FAUSTYN SZŁĘZAK

Kowal wiejski przyczynia się do realizacji Planu 6-letniego



W pola wyruszyły do orki jesiennej nie tylko traktory. Indywidualne gospodarstwa chłopskie postępują także głównie kołmi jako siłą pociągową, a częściowo także spółdzielnie produkcyjne. Koń, by pracował wydajnie, musi być nie tylko troskliwie pielęgnowany i dobrze odżywiany, ale i fachowo podkutty. Widzimy powyżej kowala, ważnego wiejskiego rzemieślnika usługowego, zaopatrującego kopyta końskie w nowe błyszczące podkowy.

W styczniu 1952 r. rejestracja warsztatów rzemieślniczych

Na podstawie wydanego zarządzenia Prezydium Rady Ministrów z dnia 6 listopada Związek Izby Rzemieślniczych R. P. za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych, Cechów branżowych lub Okręgowych Związków Cechów i ich oddziałów przeprowadzi w całym kraju w okresie między 2—20 stycznia 1952 r. doroczną rejestrację warsztatów rzemieślniczych, przy czym w ramach tej akcji każdy zakład rzemieślniczy wypełnia i składa w punkcie rejestracyjnym na określonym instruksyjnym formularzu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego formularz sprawozdanie roczne. Wypełnienie i złożenie takiego formularza w terminie jest równoznaczne z dopełnieniem obowiązku przewidzianego w rozporządzeniu Rady Ministrów z 29 lipca 1950 r. w sprawie sprawozdawczości statystycznej prywatnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych (Dz. U. R. P. 1950 r., nr 33, poz. 299). W myśl par. 6

cytowanego zarządzenia obowiązek składania sprawozdań ciąży na właścicielu lub na osobie kierującej warszatem. Jak wykazała praktyka lat poprzednich, szereg warsztatów rzemieślniczych uchylało się od dopełnienia tego obowiązku, co uniemożliwiło dostarczenie władzom naczelnym odpowiednich danych. Rejestracja w styczniu 1952 r. będzie przeprowadzona w ten sposób, że do poszczególnych zakładów będą kierowane imienne wezwania do zgłoszenia się w punktach rejestracyjnych celem wypełnienia i złożenia w przepisany terminie określonego wyżej formularza. W przypadku niezłożenia w 3 dniach wypełnionego formularza sprawozdania rocznego, punkty rejestracyjne są zobowiązane przedkładać Prezydium MRN wzgl. PRN wnioski o ukaranie na podstawie art. 13 dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o G. U. S. (Dz. U. R. P. nr 41 poz. 239). Wnioski takie powinny być natychmiast rozpatrzone przez referaty karno — administracyjne poszczególnych prezydów, a winni niedopełnienia obowiązku ukarani. Rejestracja ta ma donieść znaczenie, ponieważ umożliwia ona realną ocenę potencjału gospodarczego i konkretne planowanie gospodarcze na odcinku rzemiosła. Doceniając znaczenie nadchodzącej rejestracji, rzemieślnicy winni starać się o terminowe dopełnienie obowiązku rejestracji i podawanie danych możliwie najdokładniejszych, zgodnie z istotnym stanem rzeczy. O dalszych szczegółach dot. rejestracji będziemy bieżąco informować naszych czytelników. (3)



* CENTRALA RZEMIEŚNICZA zorganizowała w latach 1948-1950 w spółdzielniach pomocniczych około 50.000 warsztatów rzemieślniczych, dzięki czemu związała je z gospodarką planową poprzez działalność nakładczą. W okresie 1950-1951 Centrala utworzyła około 800 rzemieślniczych spółdzielni pracy, zatrudniających prawie 60.000 członków i pracowników.

* W CELU ZAPEWNIENIA należytego miejsca zagadnieniom spółdzielczości pomocniczej i rzemiosła Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych powoła osobny pion zastępcy prezesa do spraw spółdzielni pomocniczych.

* SPÓŁDZIELNIE POMOCCNICZE powinny być ośrodkiem dyspozycyjnym działalności gospodarczej indywidualnego rzemieślnika. Aby mogły one wykonać to zadanie, otrzymują od państwa potrzebne surowce i kredyty oraz korzystają z ulg podatkowych. Rzemiosło przez zrzeszenie się w tych spółdzielniach nie przestaje być rzemiosłem samostojnym, a dzięki ochronie lokalni warsztatowych, do stawie surowców i udziale w akcji nakładczą zapewnia sobie znaczne korzyści włączając się równocześnie w gospodarkę planową. (PK)

PALIWO I OPAŁ dla warsztatów rzemieślniczych

W ogólnopństwowych planach gospodarczych właściwe sobie miejsce zajmują indywidualne warsztaty rzemieślnicze, których produkcja skutecznie uzupełnia przemysł państwowy i spółdzielczy. Aby tym placówkom rzemieślniczym umożliwić spełnienie tego zadania, potrzeby ich zostały odpowiednio uwzględnione w planach zaopatrzenia zakładów produkcyjnych w niezbędne surowce oraz środki pomocnicze związane z produkcją.

Jednym z takich niezbędnych środków pomocniczych jest paliwo stałe (węgiel, koks), dostarczane rzemiosłu indywidualnemu z puli przemysłowej rozdzielanej przez Wydział Przemysłu Prezydium WRN. Szczegółowego rozdzielnictwa paliwa przemysłowego dokonują — za pośrednictwem terenowych składnic opałowych CZW wzgl. GS „Samopomoc Chłopska” — właściwe organizacje cechowe samorządu gospodarczego rzemiosła między warsztaty należące do typu wo produkcyjnych oraz niektórych usługowych rodzajów rzemiosł, jak: dekarstwo, instalatorstwo centralnego ogrzewania i urządzeń chłodniczych, instalatorstwo wodociągowe i kanalizacyjne, lakiernictwo, ze szklarstwa — podlewania luster, wiertnictwo studzien, ze zdunstwa — garnkarstwo i kaflarstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, pozłotnictwo i wyrób ram, stolarstwo, szkutnictwo, blacharstwo, brązownictwo, kotlarstwo, kowalstwo, odlewnictwo, ślusarstwo i naprawa maszyn, wulkanizatorstwo, złotnictwo, mechanictwo ortopedyczne, szczerkarstwo, wdmuchwanie szkła laboratoryjnych, wreszcie wyrób galanterii.

Z paliwa pochodzącego z puli przemysłowej, nie korzystają jednak następujące rodzaje rzemiosł: piekarstwo i cukiernictwo, wędliniarstwo oraz pralnie i far-

biarnie, które są zaopatrywane w paliwo potrzebne im do produkcji wzgl. usług z tzw. puli wolnorynkowej bezpośrednio przez referaty wzgl. wydziały handlu prezydów powiatowych (miejskich) rad narodowych zgodnie z odpowiednim zarządzeniem władz naczelnych.

Jest rzeczą oczywistą, że przydzielane warszatom rzemieślniczym paliwo przemysłowe może być zużyte zgodnie z jego przeznaczeniem tylko i wyłącznie do celów produkcyjnych oraz do niektórych usług. Dlatego też warsztaty korzystające z tego rodzaju paliwa, obowiązane są do wylizania się z jego zużycia wobec swych organizacji cechowych, które ze swej strony prowadzą odpowiednią sprawozdawczość wobec swych władz nadrzędnych. Warsztaty, które zaniedbają ten obowiązek, narażają się na całkowite wyłączenie ich z dalszych przydziałów, wobec czego punktualne i dokładne wylizanie się ze zużycia paliwa przemysłowego leży przede wszystkim w ich własnym interesie.

Ten system zaopatrzenia samostojnych warsztatów rzemieślniczych w paliwo przemysłowe okazał się w praktyce jako najbardziej właściwy, gdyż obok regularnej dostawy gwarantującej nieprzerwany tok produkcji warsztatów, zapewnia równocześnie dzięki wykonywanej kontroli daleko posuniętą oszczędność w gospodarce tak cennymi środkami palnymi.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia warsztatów rzemieślniczych, zarówno produkcyjnych jak i usługowych, w środki opałowe na cele ogrzewnicze. W tym względzie tryb zaopatrzenia nie był dotychczas uregulowany ściśle, wobec czego władze terenowe rozwiązywały to zagadnienie niejednolicie i w dużej mierze w zależności od warunków lokalnych. Wobec za-

chodzących w tym zakresie dużych rozbieżności Min. Handlu Wewnętrznego pismem okólnym nr 19 z 2 listopada — znak: P-V-A (11a) 21 — ustaliło jednolite zasady w trybie zaopatrzenia w środki opałowe m. in. również indywidualnych warsztatów rzemieślniczych. Stosownie do tych zasad warsztaty rzemieślnicze uprawnione do korzystania z paliwa przemysłowego, otrzymywać będą opał na cele ogrzewnicze (tylko warsztatów) również z puli przemysłowej i w ten sam sposób, jak paliwo na cele produkcyjne, tzn. za pośrednictwem swych organizacji cechowych. Pozostałe zaś warsztaty rzemieślnicze, a więc wszystkie te, które nie są objęte powyższą listą rzemiosł uprawnionych do korzystania z paliwa przemysłowego, otrzymywać będą przydziały opału na cele ogrzewnicze podobnie, jak warsztaty piekarskie, wędliniarskie, pralnie i farbniarskie, tzn. przez referaty wzgl. wydziały handlu Prezydów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych.

Ten sposób zaopatrzenia w opał obejmuje warsztaty rzemieślnicze niekorzystające z ogólnodomowego centralnego ogrzewania i mieszczące się w oddzielnych lokalach, a w lokalach połączonych z prywatnymi mieszkaniami tylko w tym wypadku, o ile pomieszczenia warsztatowych nie uwzględniono w ustalonych normach przydziału opału dla oddzielnych mieszkań prywatnych.

To jednolite rozwiązanie zagadnienia opałowego ogół rzemiosła przysięgają z wielkim zadowoleniem jako dalszy dowód szczerzej troski Rządu o utrzymanie potencjału drobnych rzemieślniczych zakładów produkcyjnych i usługowych, które przyczyniają się w swej codziennej pracy do zaspokajania potrzeb światła pracy i spełniają funkcje pomocnicze, uzupełniające działalność przemysłu uspołecznionego. (PK)

GRUDZIEŃ 1 SOBOTA

DZIS: Natalii, Mariany JUTRO: Pauliny

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Takśówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

TOIOWO Z BYDGOSZCZY

Obiad - deser



Do niedawna było wszystko dobrze, ale ostatnio w gospodzie „Gromada” zamiast dań barowych, dają deser. Bo tylko deserem można nazwać tak „obfity” obiad. Przyciżący goście parzą na podany im obiad i zaczynają narzekać, a narzekają szczególnie ci, którzy często wyjeżdżają poza Bydgoszcz i jadają obiady w różnych innych gospodach, gdzie mogą się najeść do syta za tę samą cenę.

W Dobrczu 3-daniowy obiad kosztuje 3,90 zł i wszystkie porcje są solidne. A w „Gromadzie” — pół talerza zupy, dwa kartofle i tyłka surówki, prosto z beczki kapusty, posypanej dla smaku cukrem — to wszystko. Nie wymagamy, aby porcje mięsa były duże, ale przynajmniej niech „Gromada” da więcej kartofli możliwych do konsumcji, jarzyny, zupy i sosu.

Koresp. A. Sz.

Kłopoty panikarki

Rano, — Przed sklepem mleczarskim spotykają się dwie dobre znajome „z widzenia”. — Moja pani! A może pani potrzebuje mąki... Mogę sprzedać.



No widzi pani! Kupiłam wówczas mydła za wszystkie pieniądze. A teraz brak mi pieniędzy na mleko. Myślałam, że mydła nie będzie i jak na złość stało się inaczej...

Teraz myśli panikarka, jakby się mydła pozbyć, nawet ze stratą, bo w wielu sklepach spódnicze mają tego towaru pod dostatkiem.

Z tej nauki prosty wniosek. Nie iść na lep szepłanej propagandy.

Koresp. Ka—es

Cukier czy kaszka

Tak czasami bywa, że gdy ktoś wiek chce cukru otrzymuje kaszkę. Dlaczego? Proszę niech odpowie kierownik sklepu powszechnej Spółdzielni Spożywców nr 23 przy ul. Kurjowskiej 81, który zamiast cukru sprzedaje — cukier mierzany z mianą kaszką. Nie było by to jeszcze tak straszne, gdyby kaszki nie było aż tak dużo, ale na dwie tyżeczki cukru, pół tyżeczki kaszki, to nieco za wiele. Bardzo lubię groch z kapustą ale cukier z kaszką nie smakuje mi. Może zamie się tą sprawą jakakolwiek Komisja i stwierdzi czy to tylko zwykła pomylka czy... co innego.

Koresp. A. Sz.

Bilans Wielkiego Miesiąca

353 kursy języka rosyjskiego założono w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Ostatnio odbyło się w Zarządzie Okręgowym TTPR zebranie, na którym podsumowano wyniki Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Bydgoszczy.

Miesiące Pogłębienia Przyjaźni otrzymano bardzo uroczyste ramy. Zainaugurowano go marszami jesieniami poprzedzonymi gremialnym wysłuchaniem okolicznościowego przemówienia radiowego.

W dniu inauguracji Miesiąca postawiono na terenie bydgoskich placów szereg pomysłowych dekoracji. Na Pl. Wolności urządzono stoisko przedstawiające za pomocą plansz pomoc ZSRR dla Polski. Centrala Wynajmu Filmów postawiła stoisko przy ul.

Sniadeckich składające się z 5 plansz odpowiednio udekorowanych, a Dom Książki urządził stoisko — książkę na Pl. Zjednoczenia. Poza tym Film Polski postawił na Pl. Wolności stoisko przedstawiające filmowe nowości festiwalowe.

W związku z Miesiącem zorganizowano na terenie Bydgoszczy dwie wystawy książki i grafiki radzieckiej: w Pomorskim Domu Sztuki i w Muzeum Państwowym.

Akcja imprez artystycznych wypadła okazale, aniżeli w roku ubiegłym. Na wyróżnienie zasługują: Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych, „Artos”, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej, Teatr lalek „Baj Pomorski”, Orkiestra Polskiego Radia, Pomorska Orkiestra Symfoniczna, Pomorski Związek Śpiewaczy, Film Polski i ORZZ.

Zorganizowano na szeroką skalę akcję odczytów, pogadanek i dyskusji. Była to akcja najbardziej masowa, obejmująca swoim zasięgiem wszystkie zakłady pracy i szkoły. Ogółem przeprowadzono w okresie trwania Miesiąca 15.472 odczytów.

W czasie Miesiąca założono 353 nowych kursów języka rosyjskiego obejmujących ok. 5.400 słuchaczy. Na czołwo w organizacji tych kursów wysuwała się Bydgoszcz. (X)

»Wielki obywatel« w świetlicach i zakładach pracy

Celem zapoznania jak najszerszych rzesz bydgoszczan z wielkim dwuseryjnym obrazem radzieckim pt. „Wielki obywatel”, Komitet Woj. PZPR wspólnie z Centralą Wynajmu Filmów i Okręgowym Zarządzeniem Kin organizuje począwszy od dnia dzisiejszego masowe wyświetlanie tego filmu dla świata pracy.

W tych zakładach pracy, które posiadają wielkie hale fabryczne i przestrzenne świetlice — specjalna ekipa operatorów wyświetlać będzie film na miejscu, natomiast dla wszystkich innych, pozabawionych takich możliwości — odbywać się będą seanse w kinie Orzeł, codziennie o godz. 16 i 19, a w niedzielę dodatkowo o godz. 10.

W następujących terminach odbędzie się wyświetlanie „Wielkiego obywatela” w zakładach produkcyjnych: w PZBM — 3 bm. (I seria) i 10 bm. (II seria); w Zakładach Naprawczych PKP — 6 i 7 oraz 13 i 14, w Weźle Kolejowym 4 i 11; w Pom. Zakł. Wytwórczych Mat. Elektrotechnicznych — 5 i 12; w Bydgoskich Zakładach Mięsnych 8 i 15; w PZWS

— 10 i 11 oraz 17 i 18; w „Ergu” 1 i 7 bm. Natomiast dla pracowników KW PZPR, ORZZ, Polskiego Radia, Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, Społecznego Kom. Radiofonizacji Kraju, Służby Zdrowia, Sądownictwa, Zw. Zaw. Kultury i Sztuki, Centrali Tekstylnej, PSS, MHD, PDT, oraz dla związków branżowych seanse filmowe odbywać się będą w kinie Orzeł. (Wan)

KOMUNIKATY

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce — Dziś o godzinie 19 odbędzie się przy Al. 1 Maja 64 odczyt pt. „Nauka Września”.

Molier w Bydgoszczy



W Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się dziś o godz. 19 premiera komedii Moliera „Grzegorz Dandini”, czyli „Mąż pogrzebiony” w przekładzie Tadeusza Boy-Żeleńskiego. Sztukę wyreżyserował Kazimierz Biernacki, a dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński. Na zdjęciu scena z „Grzegorzem Dandini”. Stoją od lewej: Józef Konecny, Wanda Rucińska, Kazimierz Biernacki (Grzegorz Dandini), Natalia Morozowiczowa, Ludmiła Legut i Leon Jaroszyński.

SPORT

PLYWACY KOLEJARZA BYDGOSZCZ W PUCHARZE MIAST

Jak się dowiadujemy, w niedzielnym spotkaniu pływackim o Puchar Miast, jakie rozegrają między sobą reprezentacje Gdańska i Poznania, w barwach zespołu gdańskiego startować będą również pływacy Kolejarza Bydgoszcz, a mianowicie: Postawianka, H. Maternowska, Malicka i Kriese.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — WKS TORUŃ 39:34

W meczu koszykówki, rozegranym w Bydgoszczy o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, Kolejarz Bydgoszcz zdobył swe pierwsze punkty, zwyciężając po bardzo emocjonującej grze WKS Toruń 39:34 (34:34). Zwycięstwo odnieśli gospodarze dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie wynik był remisowy 34:34. Najwięcej punktów dla WKS zdobył Piasecki — 19.

(b) A. M. Bydgoszcz. Należy wezwać firmę listem poleconym do zapłaty pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Jeżeli to nie skutkuje, należy wytoczyć powództwo. Przystępują Pani ustawowe odsetki zwiłki od dnia wymagalności pretensji. (23)

(b) Stały abonent IKP Bydgoszcz. Jeżeli bilet miesięczny uprawnia Pana wyłącznie do przejazdów do i od pracy, instytucja delegująca zobowiązana jest zwrócić Panu efektywne koszty podróży. (19)

KOSZYKARZE POMORZA WYJECHALI DO SZCZECINA

Dziś uderza się do Szczecina reprezentacja Pomorza w koszykówce męskiej, która rozegra w niedzielę 2 bm. mecz towarzyski z reprezentacją tamtejszego okręgu. Barw Pomorza bronić będą najlepsi koszykarze Torunia, Inowrocławia i Bydgoszczy.

KINA

Pomorzanin: Przybrana córka (15.30, 17.45 i 20.00). Polonia: Donieccy górnicy (15.45, 17.45, 20.00). Wolność: 15-letni kapitan (16, 18, 20). Gryf: Milcząca baryka (15.45, 17.45, 20). Bałtyk: Sumienie (15.30, 17.30, 19.30). Orzeł: Potępięcy (15.45, 17.45 i 20.00). Rozmaitości: Krew leczy. Czy wiecie, że... (nr 2) (godz. od 16 do 24). Mir: Gęsiarek Matyl (godz. 19).

PORANKI FILMOWE

Pomorzanin: Zuch dzielczy (10); Włosna (12). Wolność: Szalony lotnik (10); Krążownik Warg (12).

Na falach dnia Gina ryby w Brdzie

Rzeka Brda ceniona jest przez rybaków. Niestety ostatnio ryby coraz bardziej w niej zanikają. Przyczyny należy się dopatrywać najprawdopodobniej w zakładach garbarskich i w fabrykach papieru. Zakłady te bowiem odprowadzają do Brdy trujące substancje chemiczne bardzo szkodliwe dla ryb. Wprawdzie odpływy z tych zakładów zaopatrzone są (takie przynajmniej wydana zarządzenie) w filtry. Jednak w starczy spojrzeć w godzinach rannych na powierzchnię rzeki, by przekonać się o niezbyt właściwej filtracji.

Skażona chemikaliami woda w kanałach odpływowych wydziela także bardzo nieprzyjemny i szkodliwy dla zdrowia mieszkańców wyziewy.

Należy więc przeprowadzić kontrole filtrów zainstalowanych w wyżej wymienionych zakładach. Jeżeli odprowadzenie skażonej wody jest konieczne, należy skierować ją raczej do odpływów kanalizacji, a nie do rzeki.

Korzyść w tym wypadku była by podwójna. Nie ginęłyby ryby w Brdzie i nie cierpiałoby zdrowie mieszkańców. Poza tym — dzięki dobremu filtrowi — można by zatrzymać spływające w dużych ilościach odpady tłuszczowe, wartościowy materiał nawozowy. (n)

Chłopi — artyści odtwórcami sztuki ludowej

Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego nr 4 w Bydgoszczy, stynie z ludowych wyrobów drzewnych, iniających i ściennych. Zabawki dla dzieci i materiały samodzielnego w wykonaniu są z dokładną starannością. Dobre towary i sympatyczne sprzedawczynie zdobyły sobie szerokie uznanie wśród kupujących.

Coraz częściej oglądamy w estetycznie urządzonej wystawie, w tym towaru przemysłu chałupniczego. Chłopi — artyści, z wszystkich regionów Polski dostarczają mieszkańcom naszego miasta swoich rzemieślniczych po mistrzowsku wykonanych prac.

Nowe spółdzielnie rzemieślnicze na Pomorzu

W ostatnim okresie powstały na terenie woj. bydgoskiego następujące nowe rzemieślnicze spółdzielnie pracy: ogólnobranżowe w Żninie, blacharsko - instalacyjno - dekarską w Toruniu oraz 3 spółdzielnie komia niarzy: w Włocławku, Toruniu i Grudziądzu. Poza tym utworzono 5 nowych punktów usługowych rzemieślniczych spółdzielni pracy i 8 warsztatów własnych pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych. Intensywnie prowadzona wśród rzemieślników akcja propagandowo-uwidacniająca przyczyni się niewątpliwie do dalszego szybkiego rozwoju różnych form spółdzielczości rzemieślniczej. (TP)

Na ślubnym kobiercu

W dniu dzisiejszym odbędzie się ślub naszej współpracownicy kol. Zofii Nowakówny z p. Stanisławem Abrysiewiczem. Nowożeńcom składamy tą drogą serdeczne życzenia zespół redakcyjny „IKP” i pracownicy Oddziału Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna”

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa sztuki użytkowej i architektury wnętrz (otwarta od godz. 11-18).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ SOBOTA: „Grzegorz Dandini” (19.00).

RADIO

Sobota, 1 grudnia 1951 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Piosenki czeskie, 16.45 Audycja dla dzieci pt. „Kim są moi rodzice”, 17.15 Rytm i melodia, 17.30 Felieton Stanisława Medelskiego na temat najnowszej twórczości literackiej na Pomorzu, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR, 19.00 Śladem naszych interwencji, 19.05 Żądło mikrofonu.

DYŻUR APTEK

Nr 39, Aleje 1 Maja 5 (tel. 23-46), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12, Grunwaldzka 37, (tel. 34-31).

DYŻUR DENTYSTÓW

W sobotę 1 grudnia od godz. 15 do 17 pełni dyżur lek.-dent. I Siedzielniewska, ul. Chrobrego 8.

W świecie baśni i radości...

Nasze dzieci wsi produkcyjnych i PGR, dzieci z innych miast województwa zapytują już coraz częściej, kiedy będzie „Choinka Noworoczna”, bo przecież ta ciotka Chichotka, skakająca mróz, obracająca się choinka, ten gęsiorzek byli tak rozkoszni jak się wesoło jechało tramwajem przez trasę W—Z!

I tęsknota dzieci się spełniła. Okręg Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bydgoszczy urządza i w tym roku „Powitanie Nowego Roku” na jeszcze większą skalę niż w roku ubiegłym.

Imprezy odbędą się w Bydgoszczy przy ul. Słazica 4 — Szkoła TPD dla 6.000 dzieci i w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza — w Szkole TPD dla 3.000 dzieci, razem więc będzie mogło

przyjść 9.000 dzieci, zamiast 5.200 w roku ubiegłym.

I tym razem odtworzymy krainę baśni światła i prawdziwej radości. Jan Brzechwa napisał znów odpowiednie widowisko, a w Bajki Pomorskim z artystami scenicznymi odbywają się już próby. Dekoratorzy przystąpili już intensywnie do pracy. Nad organizacją czuwa Komitet Organizacyjny i Komisja Społeczna.

Czas trwania imprezy od 27. 12. 1951 r. do 5. 1. 1952 r. codziennie po 6 godz. Jednym z bardzo ważnych czynników decydującym o wydaniu biletu wstępu będzie wynik nauki i pracy społecznej ucznia, przodownika albo pracy rodziców.

A więc uczcie się pilnie, a zobaczymy się na imprezie noworocznej TPD.

Orka zimowa trwa



Orka zimowa, pozwalająca na zatrzymanie w glebie jak największej ilości wilgoci oraz na wczesne rozpoczęcie wiosennych prac polowych, jest bardzo ważnym zabiegiem agrotechnicznym. Dlatego też rolnicy korzystając ze sprzyjającej pogody w dalszym ciągu przeprowadzają orkę.

Na zdjęciu: Matorośny chłop Józef Gierczak z gromady Miódziera w woj. kieleckim kończy orkę zimową. Gierczak wypełnił przedterminowo wszystkie zobowiązania wobec państwa. (Fot. CAF)

SPORT

Nowe wybory do władz sportu związkowego

1 grudnia br. rozpocznie się w całym kraju akcja wyborcza do rad kół, okręgów i oddziałów oraz rad głównych związkowych zrzeszeń sportowych.

Wybory mają na celu wyłonienie nowych, bardziej z produkcyjnymi związanymi władz sportu związkowego i zbliżenie ich do kół sportowych przy zakładach pracy.

Temu samemu celowi służyć będą przez prowadzone przed akcją wyborczą zmiany organizacyjne sportu związkowego. Rozwiązane zostaną kluby sportowe a ich sekcje wycieczkowe włączone będą do kół sportowych przy zakładach pracy. Dzięki temu usunięta zostanie przestarzała forma organizacyjna, która nie miała powiązania z bazą produkcyjną i utrudniała usunięcie złych tradycji sportu burżuazyjnego. Włączenie sekcji wycieczkowych i członków klubów do kół sportowych pozwoli na stworzenie daleko szerszej bazy dla sportu wycieczkowego niż dotychczas.

W celu wzmocnienia opieki i koordynacji pracy kół sportowych powołane zostaną w tych powiatach, miastach, dzielnicach, gdzie ilość istniejących kół tego wymaga, pośrednie instancje organizacyjne między Radą Okręgową a kołem sportowym w postaci rad oddziałowych zrzeszeń.

W miarę krzepnięcia rad oddziałowych powstaną przy nich reprezentacyjne sekcje wycieczkowe, do których koła sportowe delegować będą swych członków, po składających pierwszą, drugą lub młodzieżową klasę sportową.

Wszystkie te zmiany organizacyjne oraz akcja wyborcza ma na celu uaktywnienie i poważne wzmocnienie kół spor-

towych, tworząc lepsze niż dotychczas warunki rozwoju masowej kultury fizycznej i sportu dla ludzi pracy oraz podniesienie sportu wycieczkowego na wyższy poziom.

Wybory do rad kół sportowych przeprowadzone zostaną w terminie od 1 grudnia 51 r. do 31 stycznia 1952 r. Wybory do rad okręgowych i oddziałowych od 1 lutego 52 r. do 15 marca 52 r. Wybory do rad głównych od 15 marca 52 r. do 15 kwietnia 52 r.

Kary na piłkarzy

Komisja Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej GKKF ukarała następujących zawodników:

Bańskiewicza (Budowlani Gdańsk) - 2-tygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na zawodach z Gwardią Warszawą w dniu 28. X. br. z równoczesnym zniesieniem zawieszenia przy następnej karze. Łącznie więc 4 tygodnie dyskwalifikacji.

Barańskiego (Budowlani Chorzów) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 1 roku za niebezpieczną grę na zawodach z CWKS w dniu 1. XI. br.

Jandudę (Budowlani Chorzów) - 2-tygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 1 roku za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Postulę (Budowlani Chorzów) - ostrzeżeniem za niebezpieczną grę na zawodach z CWKS-em.

Obtułowicza (Włókiennarz Chelmek) - 8-miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Smysłów liderem mistrzostw szachowych ZSRR

Partia Smysłów - Bronsztajn była najciekawszym spotkaniem w 9 rundzie mistrzostw szachowych ZSRR. Gra zakończyła się już w 39 ruchu zwycięstwem Smysłowa, który wysunął się na czoło tabeli rozgrywek, mając 6,5 pkt, na drugim miejscu jest Heller, (6 pkt), który zdobył pół punkta, remisując z Bondarewskim. Również remisem zakończyła się partia Keres - Flor. Taimanow wygrał z Nowotielnowem. Resztę partii odłożono.

Turniej piłki wodnej

Na pływalni AWF w Warszawie rozpoczął się turniej piłki wodnej drużyn warszawskich, organizowany przez sekcję pływacką Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej.

W turnieju bierze udział 6 drużyn CWKS, Ogniwo, Kolejacz, Budowlani AZS, AWF i Gwardia.

W pierwszych meczach uzyskano następujące wyniki: CWKS odniósł wysokie zwycięstwo nad Gwardią 20:0 (15:0).

W drugim spotkaniu Budowlani zwyciężyli Kolejacza 5:3 (4:1).

OWKS Kraków - Górnik Katowice 8:2

W Katowicach rozegrano na Torcu towarzyskie spotkanie w hokeju na lodzie między Górnikiem Katowice a OWKS Kraków.

Po ciekawej grze zwyciężyła OWKS 8:2 (2:0, 3:0, 3:2).

Kurs referentów WF

W Poznaniu zorganizowany został kurs szkolenia referentów w. f. - dla szkół podstawowych. Na kurs, który trwał gdzie dwa tygodnie, przybyło 50 słuchaczy z całej Polski.

Odpowiedzi prawnika

(O) Marja Późniak, Bydgoszcz. Wdowa po funkcjonariuszu państwowym względnie zawodowym wojskowym, która z tytułu zajmowanego stanowiska w służbie państwowej nabyła własne prawa emerytalne, może otrzymać tylko jedno zopatrzenie emerytalne według swego wyboru (art. 75 ustawy emerytalnej z dnia 11.12.1923 r., Dz. U. RP nr 20, poz. 160/

(O) L. L. I-2/50. Należało się Pani odszkodowanie trzymiesięczne z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez zachowania trzymiesięcznego czasokresu wypowiedzenia. Pretensji tej nie może Pani już dochodzić sądowo, albowiem pretensja odszkodowawcza z tego tytułu przedawnia się w ciągu 6 miesięcy, a termin ten już dawno minął. (17)

OBWIESZCZENIA

WEZWANIE
Z uwagi na to, że stosownie do § 22 i 25 uchwały Prezydium Rządu z dnia 14.XII.1950 r. w sprawie zasad finansowania inwestycji w roku 1951 (Monitor Polski A-133/50, poz. 1701) oraz do zarządzenia Banku Inwestycyjnego z dnia 26.IX.1951 r. pismo okólnie nr 153/51/0 termin wykorzystania środków planu sfinansowania inwestycji na rok 1951 upływa nieodwołalnie z dniem 31.XII.1951 r. i wszystkie faktury, jakie przed upływem tego terminu zostaną przedłożone Bankowi Inwestyjnemu, muszą mieć oparcie w notyfikowanych przez Bank umowach. Miastoprojekt - Pólnoc, Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63, wzywa wszystkich inwestorów, którzy tego jeszcze nie dopełnili, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4.XII.1951 r. podpisali umowy na zamówioną dokumentację techniczną i notyfikowali je w Banku Inwestycyjnym.
Podkreśla się, że świadome zaniedbanie tego obowiązku, które uniemożliwi realizację faktur za 1951 rok, jest zagrożone sankcjami karnymi z § 12 uchwały Rady Ministrów nr 27 z dnia 24.I.1951 r. w sprawie dyscypliny inwestycyjnej (Monitor Polski A-8/51, poz. 124). (7884k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

LABORANTKI przyjmujemy do naszych laboratoriów w młynach: Lubicz, Nako, Rypin, Kruszwica, Koronowo, Sopot, Lębork, Elbląg. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna Bydgoskich Okręgowych Zakładów Młynarskich w Bydgoszczy, ul. 1 Armii Wojska Polskiego 5. (7885k)

DOBREGO MECHANIKA przyjmie natychmiast Techniczna Obsługa Rolnictwa - Inowrocław. (7886k)

KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ na jednolity branżowy plan kont, zatrudni od 1. I. 1952 r. lub później Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Naku. Płaca dobra. **SLUSARZ I INSTALATOR WODOC-KANALIZ.** znajdują także stałe zatrudnienie. (7887k)

PRACY POSZUKUJĄ **KRAWCOWA** praktyką poszukuje pracy. Oferty Intelektualna poprowadzi dom wieś - leśniczówkę. Oferty IKP Bydgoszcz „7876”. (7876g)

RADIO

SOBOTA, 1 GRUDNIA 1951 R.
5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Koncert, 6.05 Gimnastyka, 6.20 Muzyka, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Melodie taneczne, 7.20 Muzyka, 7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.20 Audycja dla kobiet, 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Melodie w wykonaniu gitary solo i w zespole, 13.15 Informacje, 13.20 Muzyka, 13.30 Audycja szkolna, 14.15 Rudnicki - Wesele krakowskie, 14.40 Muzyka, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszelchnia Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 O książkach polityki międzynarodowej, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 18.00 Na muzycznej fall, 18.30 Wszelchnia Radiowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Przy sobocie po robocie, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Utwory fortepianowe, 21.50 Audycja literacka, 22.20 Koncert, 23.00 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. - Telefon nr 33-41 i 33-42. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY** ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Dnia 29 listopada 1951 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka śp.

Zofia Bartel
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb z kaplicy cmentarnej Najśw. Serca Jezusowego w niedzielę, dnia 2 grudnia br. o godzinie 14.15.
O czym zawiadamia w nieutulonym żalu
RODZINA
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 38. (7920g)

Dnia 27 listopada 1951 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła nagle moja najukochańsza i niezapomniana żona, nasza najdroższa synowa, siostra, bratowa i szwagierka śp.

Maria Berkiewiczowa
z domu Kaszubowska
przeżywszy lat 36.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia 1951 r. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.
O czym zawiadamia w smutku
MAŻ I RODZINA
7897g)

W dniu 29 listopada 1951 r. zmarł nasz zuchy kolega, były cechmistrz cechu cukierników śp.

Wincenty Bigoński
Cześć Jego pamięci!
GRONO PRZYJACIÓŁ CUKIERNIKÓW
Bydgoszcz, w listopadzie 1951 r. (7895g)

ZGUBY
ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Kóblerski Tadeusz Kolonia Bryński pow. Działdowo woj. olsztyńskiego. (7878g)
SPÓDNICZKĘ niebieską plisowaną zgubiono 29. 11 br. ulica Dworcowa. Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem sklep tekstylny, I Armii Wojska Polskiego (Mostowa 5). (7917g)

CZYTAJCIE IKP

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. - WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM motocykl - nowy BMW 350 ccm. - Śniadeckich 12-1, od 15 do 17. (8782g)

SYPIALNIĘ bardzo dobrym stanie sprzedam. - Ślaska 3-7. (7908g)

WÓZ gumowy sprzedam Bydgoszcz ul. Szamazarzewskiego 45. (Jachlice). (7907g)

MASZYNĘ do szycia gabinetową zupełnie nową sprzedam. Bydgoszcz, Kościuszki 11-7. (7909g)

STOŁOWY pokój sprzedam. Bydgoszcz, Curie Skłodowskiej 14-1. (7900g)

PIANINA, fortepiany - sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (7396k)

BLAM damski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7906g)

KREDENS, maszynę, stół do ping-ponga sprzedam. Paderewskiego 16-4. (7919g)

ŁÓŻKO, leżankę, fotele, zegar, maszynę pisaną - „Mercedes”, wózek dwukołowy, stoły, ladę sprzedam. 20 Stycznia 23-8. (7915g)

WÓZEK dziecięcy sportowy (nowy) sprzedam. - Bydgoszcz, Koszarowa 22 m. 2. (7911g)

SPORTÓWKĘ koszykową sprzedam. J. Olszewskiego 34 m. 1. (7914g)

KANARKI dobre śpiewaki sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 15-9. (7913g)

MASZYNĘ do szycia Naumana sprzedam, stan dobry. Chołostewskiego 28 m. 1. (7672g)

MASZYNĘ damską, pokój męski dębowy sprzedam. Lubarski, Łanowa 31. (7894g)

TAPCZAN nowy otwierany sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 23-7. (7893g)

NAUKA
MASZYNOPISANIA metodą nowoczesną przyspieszoną udzielam Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (7891g)

POSADY WOLNE
GOSPODZINA przychodnia potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Pomorska 43 m. 4. (7906g)

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, 20 Stycznia 23-8. (7916g)

POMOC domowa potrzebna zaraz. H. Sawickiej 4, m. 5 (dawniejsza Mazowiecka). (7905g)

MECHANIKA - pomocników, na montaż suwnie w Chelmnie poszukuję. - Oferty Poznań 1, skrytka 167. (7895k)

GOSPODZINA do domu lekarza potrzebna Bydgoszcz, Inwalidów 8. (7860g)

UCZNIA poszukuje lakier nia i tapicernia Toruń, Grudziądzka 27. (5162)

ROBOTNIKÓW przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Przewozowe Artyleryjska 3. (7904g)

KUPNO
KONIE na ubój - dzwonił nr tel. 10-95 - zakupuje stale - Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (7392 „7921”). (7921g)

MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

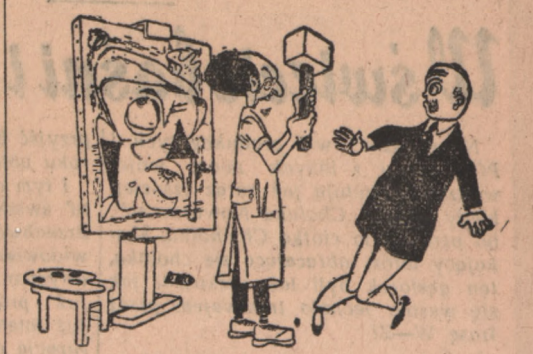
MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

MAŁEŃSTWO pracujące poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7875”. (7875g)

HUMOR



Malarz-formalista: - Nie jest pan podobny? Więc zaraz pana „upodobnimy”... („Neue Berliner Illustrierte“)